

Dzięk

12 stron

Rok VI
cena
15 gr

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Rezerwiści — Wodzowi Narodu
Rodzinny majątek Marszałka Piłsudskiego — Zулów
postanowił ofiarować Mu Związek Rezerwistów

(h) Warszawa, 31. 7. (tel. wł.) Wczoraj po południu odbywały się obrady plenarne zjazdu Związku Rezerwistów pod przewodnictwem prezesa Związku p. min. Kościakowskiego. Po zreferowaniu przez przewodniczących poszczególnych komisji wniosków większość z nich uchwalono przez aklamację. Następnie wśród ogólnego entuzjazmu zebrani uchwalili rezolucję o utworzeniu FUNDACJI ZWIĄZKU REZERWISTÓW W ŻŁOWIE, majątku rodowym p. Marszałka Piłsudskiego. REZERWIŚCI ZAKUPIĄ ŻULÓW I DOPROWADZĄ GO DO STANU, W JAKIM SIĘ ZNAJDOWAŁ W OKRESIE DZIECIĘCYCH LAT KOMENDANTA. Z kolei wysłuchano sprawozdania komisji rewizyjnej, poczem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Obrady zakończono żywiołową manifestacją na cześć p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

W zakończeniu dokonano wyborów do zarządu głównego. Na prezesa powołano ponownie ppułk. rezerwy ministra Marjana Zyndram-Kościakowskiego.

Narzekania p. von Pless
na zjeździe „Volksbundu“ w Katowicach

(o) Katowice, 31. 7. (tel. wł.) W ubiegłą sobotę odbył się w Katowicach zjazd „Volksbundu“. Zjazdowi, który był zarazem walnym zgromadzeniem tej organizacji, przewodniczył p. von Pless (junior). Wygłosił on dłuższe przemówienie o charakterze politycznym, w którym między innymi twierdził, że położenie Niemców na Górnym Śląsku pogorszyło się w ostatnich czasach, gdyż wskutek trwającego kryzysu, zrydukowano wielu robotników-Niemców i wielu Niemców wydalono z granic Rzeczypospolitej. Ponadto p. von Pless narzekał na rozbiście jakie panuje w obozie niemieckim i nawoływał do zniechania, waśni, do zgody i jedności. P. von Pless nie miał swych sympatyj dla ustroju hitlerowskiego, lecz zaznaczył, że może on panować tylko w Niemczech.

Po dyskusji wybrano nowe władze „Volksbundu“ na czele których staną ponownie p. von Pless.

B. burmistrz Sztokholmu Linghagen w Wilnie

(o) Wilno, 1. 8. (tel. wł.) Wczoraj z Kowna do Wilna przybył przez zieloną granicę były burmistrz Sztokholmu i członek Izby wyższej parlamentu szwedzkiego p. Karol Linghagen. P. L. jest autorem projektu bloku polsko-bałtycko-szwedzkiego. Przybył on do t. zw. „klubu włóczędów“, w którym wygłosił odczyt o swym projekcie.

Doskonali czas Kusocińskiego
Oficjalny wynik kolonijnych zawodów lekkoatletycznych

Berlin, 31. 7. (PAT). Polski komitet sportowy w Berlinie otrzymał list od organizatorów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Kolonii, że czas, osiągnięty przez Kusocińskiego na dwie mile angielskie został po sprawdzeniu poprawiony o 0,2 sek. Oficjalny zatem czas Kusocińskiego wynosił 9 minut 0,2 sek a nie jak ogłoszony 9 minut 0,4 sek. Wynik ten jest tylko 0,6 sek. gorszy od rekordu światowego Nurmięgo.

go, na pierwszego wiceprezesa inż. Me-darda Downarowicza, wiceprezydenta m. Warszawy, na drugiego wiceprezesa inż. Jerzego Budzyńskiego, a na sekretarza generalnego posła Jana Walewskiego.

Tegoroczny zjazd Związku Rezerwistów stanowi punkt zwrotny w dziejach

tej organizacji, która, po zakończeniu procesu organizacyjnego, wstępuje w okres drugi pracy wewnętrznej nad wprowadzeniem w życie ideologii coraz bardziej potężniejszego Związku, liczącego dzisiaj już ponad 200.000 zrzeszonych i ćwiczących rezerwistów.

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Kredyty na walkę ze skutkami powodzi
Mianowanie — woj. Raczyńskiego wiceministrem Rolnictwa
i St. Starzyńskiego prezydentem m. Warszawy

Warszawa, 31. 7. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. premiera dr. Leona Kozłowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem przyjęto następujące projekty rozporządzeń P. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy: O wojskowej służbie pomocniczej, o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych oraz w sprawie zmiany granic okręgów sądów apelacyjnych w Krakowie, Lublinie i Lwowie, zniesienia sądu okręgowego w Sanoku i zmianie granic sądów okręgowych w Jasle, Krakowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach. Rada Ministrów przyznała następnie ministrowi spraw wewn. kredyt w kwocie 500.000 zł na koszty, związane z akcją przeciwpowodziową i udziałem władz i organów administracji ogólnej w tej akcji, uchwalając jednocześnie projekt odpowiedniej ustawy. Kredyty na akcję przeciwpowodziową, prowadzoną przez Ministerstwo Komunikacji w zakresie odbudowy zniszczonych dróg, mostów i urządzeń kolejowych oraz przez inne Ministerstwa uchwalone zostaną w terminie późniejszym po ostatecznym oszacowaniu szkód i strat, wyrządzonych przez powódź i ścisłym obliczeniu kwot, potrzebnych na akcję tych Ministerstw. Akcja ta prowadzona jest tymczasowo przez Ministerstwa w ramach dotychczasowych budżetów.

Następnie Rada Ministrów postanowiła powołać wiceprezesa Banku Gosp. Kraj. p. Stefana Starzyńskiego na stanowisko tymczasowego prezydenta miasta stol. Warszawy oraz przedstawić p. Prezydentowi Rzplitej wniosek o mianowanie wojewody poznańskiego p. Rogera Raczyńskiego, wiceministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Lotnicy sowieccy o swych wrażeniach

Konferencja prasowa w hotelu Europejskim w Warszawie

Warszawa, 31. 7. (PAT). Wczoraj po południu na konferencji prasowej, urządzonej w hotelu Europejskim przez bawiącą w Warszawie delegację lotników sowieckich szef sztabu głównego armii czerwonej p. Mienzeninow i szef sztabu lotnictwa p. Chrypin udzielił przedstawicielom prasy stołecznych szczegółowych informacji o przebiegu lotu eskadry sowieckiej z Moskwy do Warszawy i o pierwszych wrażeniach, jakie odnieśli z dotychczasowego pobytu w stolicy Polski.

Generał Mienzeninow na wstępie podkreślił serdeczność przyjęcia lotników w chwili przylotu do Warszawy ze strony przedstawicieli lotnictwa polskiego. Jednocześnie generał Mienzeninow, który zna Warszawę z okresu jeszcze przedwojennego dał wyraz podziwu dla olbrzymiego rozrostu miasta. Generał Mienzeninow, mówiąc o lotnictwie polskim, wyrażał się z najwyższym uznaniem o jego kierownictwie, organizacji, wyposażeniu technicznym oraz o wyszkoleniu i wartościach fachowych i moralnych lotników polskich. Po zwiedzeniu zakładów Skody generał Mienzeninow doszedł do przekonania, że jest to jedna z pierwszych fabryk lotniczych w Warszawie. Za taką samą doskonałą fabrykę uważa Polskie Zakłady Lotnicze. W zakończeniu generał Mienzeninow stwierdził, że lotnictwo polskie rozwija się we wszystkich kierunkach i pod wieloma względami może służyć za wzór. Wreszcie podkreślił dodatnią rolę kontaktu osobistego lotników obu krajów, wyrażając przekonanie, że zbliżenie Polski i ZSRR oraz ich lotnictwa będzie się zacieśniać coraz bardziej.

Również i szef sztabu lotnictwa sowieckiego Chrypin, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami, poczynionymi przez lotników sowieckich na terenie lotnictwa polskiego, podkreślił techniczne organizacyjne walory polskiego lotnictwa.

Na konferencji prasowej obecni byli również członkowie ambasady sowieckiej z radcą Podolskim na czele.

Popierajcie polskie rybołówstwo morskie!**Znakomite dorsze mrożone**sprzedaje hurtownie po cenie 60 gr za 1 kg.
bez głów i wnętrzności loco Hala Rybna**Pierwsza i Jedyna Polska Spółdzielnia Rybacka**
POLSKIE ZJEDNOCZENIE RYBAKÓW MORSKICH, Gdynia
telefon 1383. 5142**„Burza“ i „Wicher“**
wróciły do Gdyni

Wczoraj o godz. 19,10 powrócili do Gdyni nasze okręty wojenne „Burza“ i „Wicher“ pod dowództwem kontradmirała Unruga.

Nieurodzaj w Wielkopolsce
poważnie niepokoi poznańskie sfery rolnicze

(o) Poznań, 31. 7. (tel. wł.) Wielkopolskie sfery rolnicze zaniepokojone są tegorocznymi zbiorami. Zdaje się nieulegać wątpliwości, że zbiory produkcji roślinnej będą w tym roku na terenie województwa poznańskiego niższe od wieloletniej przeciętnej. Całą prawie Wielkopolska dotknięta została dotkliwym nieurodzajem roślin pastewnych.

Zwyżki cen chleba nie będzie
Odrzucone żądanie piekarzy warszawskich

(o) Warszawa, 31. 7. (tel. wł.) Stała wyższa cen zboża na rynkach krajowych zakwalifikowała sprawę kalkulacji cen chleba. W Warszawie cech piekarzy i związek młynarzy zwróciły się do Komisarjatu Rządu z memo rjałem, domagającym się podwyżki cen chleba. W związku z tem odbyła się w Komisarjacie Rządu specjalna konferencja, na której, po rozważeniu i skalkulowaniu cen chleba, żąda nie piekarzy, jako nieuzasadnione, odrzucono. Równocześnie postanowiono zastrzyć rygory w stosunku do piekarzy, którzy bądź wagą, bądź jakością wypieku, uprawiać będą nielojalną konkurencję.

Dziennikarze emigracyjni
na zjeździe Polaków z zagranicy

Warszawa, 31. 7. (PAT). W konferencji prasowej polskiej zagranicą, która obradować będzie w ramach II Światowego Zjazdu Polaków z Zagranicy weźmie udział, według zgłoszeń dotychczas otrzymanych przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy ogółem 55 dziennikarzy polskich z zagranicy.

Największą ilość dziennikarzy przybyła ze St. Zjednoczonych — 23, z Niemiec — 12, z Czechosłowacji — 4, z Łotwy, Kanady i Holandji po 2, z Litwy, Rumunii, Danji i Austrii po 1 dziennikarzu

Obrady konferencji obejmować będą zagadnienia jaknajszerszej współpracy polskiej prasy zagranicznej z krajową oraz zadanie, jakie winny wypełniać pisma polskie na obczyźnie

1500 Polaków z Francji
przybyło z wycieczką do Warszawy

Warszawa, 31. 7. (PAT). Wczoraj rano przybyła do Warszawy wycieczka Polaków z Francji w liczbie około 1500 osób. W skład wycieczki polskiej z Francji wchodzi 18 delegatów na drugi zjazd Polaków z zagranicy, 60 sportowców oraz grupa młodzieży, przybyłej na zlot młodzieży polskiej z zagranicy.

Szczśliwe zakończenie tragicznego
wypadku starosty łódzkiego

(o) Łódź, 31. 7. (tel. wł.). Starosta powiatowego łódzkiego p. Makowskiego spotkał tragiczny wypadek, który, tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie zakończył się śmiertelnie. Starosta Makowski udał się w niedzielę w odwiedziny do żony, bawiącej na letnisku pod Sochaczewem. Po południu starosta wybrał się na przejażdżkę kajakiem po Bzurze. W pewnym momencie kajak wywrócił się, a jadący nim starosta pochłonięty przez fale. Szczęśliwie wypadek zauważyli dwaj rybacy, którzy rzucili się na pomoc tonącemu i po dość dłu-kich poszukiwaniach, odnaleźli go w odległości 50 metrów od miejsca wypadku. Starostę wydobyto z wody nieprzytomnego. Po zastosowaniu sztucznego oddychania zdołano go przywrócić do życia.

Nowy rząd austriacki

Kancelerzem - po ś. p. Dollfussie - został dr. Schuschnigg

Wiedeń, 31. 7. (PAT). W nocy został ogłoszony następujący komunikat urzędowy:

Prezydent związkowy Miklas zamianował dotychczasowego ministra oświaty Schuschnigga kancelerzem i zatwierdził listę członków nowego rządu, przedłożoną mu przez desygnowanego kancelerza. Lista nowych członków gabinetu jest następująca:

Kancelerz — dr. Schuschnigg, który równocześnie obejmie ministerstwo obrony krajowej, ministerstwo oświaty i ministerstwo sprawiedliwości, wicekancelerz — Ernest Ruediger Starhemberg, któremu powozono będzie równocześnie kierownictwo sprawom bezpieczeństwa publicznego.

Minister Egon Berger kierować będzie sprawami zagranicznymi. Minister mjr. Fey obejmie oprócz swoich dotychczasowych funkcji, funkcje generalnego komisarza dla spraw wewnętrznych. Ministrem finansów został mianowany dr. Buresch, ministrem handlu — Stockinger, ministrem opieki społecznej — Neustaedter-Stuermer, ministrem rolnictwa nie został jeszcze mianowany.

Kancelerz mianował zastępcą swym dla spraw obrony krajowej dotychczasowego sekretarza stanu generała Wilhelma Zehnera, zastępcą w ministerstwie oświaty — szefa sekcji dr. Pertnera, zastępcą w ministerstwie sprawiedliwości — dotychczasowego sekretarza stanu Karola Karwinsky'ego.

Wicekancelerzowi przydzielony będzie dla spraw bezpieczeństwa publicznego specjalny sekretarz stanu, którego nominacja wkrótce nastąpi. Ministrowi rolnictwa, który ma być dodatkowo mianowany, przydzielony zostanie, jako sekretarz stanu do-

tyczasowy sekretarz stanu Ilg. Sekretarz stanu dla spraw socjalno-politycznych przy ministrze opieki społecznej zostanie powołany z kół robotniczych.

W okresie przejściowym powierzono ministrowi Bergerowi kierownictwo sprawami ministerstwa sprawiedliwości, sekretarzowi stanu Karwinsky'emu — dalsze kierowanie sprawami bezpieczeństwa publicznego. Również dotychczasowy sekretarz stanu Tauschitz zatrzyma przez krótki okres przejściowy agendy sekretarza stanu spraw zagranicznych.

Wiedeń, 31. 7. (PAT). Naczelnik Dolnej Austrii Reither mianowany został ministrem rolnictwa. Na stanowisko podsekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa publicznego powołano dotychczasowego dyrektora bezpieczeństwa Dolnej Austrii Hammersteina.

Wiedeń, 31. 7. (PAT). Nowomianowany kancelerz Austrii Schuschnigg liczy lat 37. W wojnie światowej walczył na froncie włoskim. Pod koniec wojny dostał się do niewoli. W r. 1927 wybrany został do rady narodowej. W r. 1932 wstąpił jako minister sprawiedli-

ści do gabinetu Burescha. Tekę tę piastował również w gabinecie Dollfussa, w którym objął następnie tekę oświaty. Dr. Schuschnigg na leży do najbliższego grona przyjaciół Dollfussa i jest wychowankiem księżki Seipla.

Gmach kancelerski w Wiedniu otoczony zasiekami

Wiedeń, 31. 7. (PAT). W Wiedniu krąży najrozmaitsze niepokojące pogłoski o nowych planach zamachowych ze strony narodowych socjalistów. Z kół urzędowych zapewniają, że wzmożone pogotowie alarmowe w Wiedniu zarządzone zostało, aby przeszkodzić wszystkim ewentualnościom. Gmach kancelerski został otoczony ze wszystkich stron zasiekami. W gmachu tym toczą się konferencje ministrów w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Generalny inspektor policji

Wiedeń, 31. 7. (PAT). Urzędowy komunikat donosi: Rząd Związkowy zamianował wiceprezidenta policji wiedeńskiej dr. Michala Skubla niezależnie od jego dotychczasowej funkcji generalnym inspektorem wszystkich władz policyjnych w całym państwie.

Żądanie Heimwehry

Zielono-biała chorągiew obok barw czerwono-biało-czerwonych

Wiedeń, 31. 7. (PAT). Kierownictwo Heimwehry tyrolskiej ogłasza w „Politische Korrespondenz” oświadczenie, w którym stwierdza, że Heimwehra przyczyniła się głównie do stłumienia rewolty narodowo-socjalistycznej. Po zakończeniu akcji wojskowej nastąpią w najbliższym czasie daleko-

idące decyzje polityczne w duchu żądań Heimwehry. Heimwehra tyrolska oczekuje, że krew jej zwolenników nie poleła się nadaremnie i że przy odnowieniu państwa powieść będzie chorągiew zielono-biała Heimwehry obok chorągwi czerwono-biało-czerwonej, jako druga flaga państwowa.

Morderca ś. p. kancelerza Dollfussa przed obliczem sprawiedliwości

Wiedeń, 31. 7. (PAT). Wczoraj po południu przed sądem wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko mordercy kancelerza Dollfussa, pomocnikowi handlowemu Ottonowi Planetta i przeciwko przywódcy napadu na urząd kancelerski elektrotechnikowi Franciszkowi Holzweberowi. Obaj oskarżeni są o zdradę stanu, Planetta ponadto o morderstwo, dokonane na osobie kancelerza Dollfussa.

Po odebraniu generaljów od oskarżonych, zabrał głos prokurator dr. Tuppy. Oświadczył on m. in.: W dn. 25 lipca br. przed gmachem urzędu kancelerskiego zajęchało jedno auto osobowe, 11 samochodów ciężarowych, na których znajdowali się narodowi socjaliści, przebrani za żołnierzy. Auto osobowe i cztery ciężarowe zajęchały na podwórzu urzędu kancelerskiego. Około 200 terrorystów wyskoczyło z aut i o władnęło strażą wojskową i policyjną i obsadziło z wydobytymi rewolwerami różne sale urzędu.

Woźny Hedvicek widział z okien wtargnięcie napastników i starał się uratować kancelerza Dollfussa. W tym celu uprosił go, aby udał się z nim, gdyż pragnie go przeprowadzić do archiwum, skąd tylnym wejściem mogłby się uratować. Zamiar ten nie udał się. W międzyczasie terroryści wtargnęli do sali. Ucieczka kancelerza okazała się niemożliwa. Jeden z terrorystów strzelił do kancelerza dwa razy. Kancelerz wznosił jakby do obrony ręce w górę. Dotychczasowe dochodzenie stwierdziło, że kancelerz mimo ciężkich ran, jeszcze parę godzin był życia i częściowo nawet był przytomny. Mimo że opatrunków założono mu w 20 minut po zranieniu, mógł on jeszcze rozmawiać kilkakrotnie z ministrem Feyem. Około godziny 5 kancelerz wydał ostatnie tchnienie. Oględziny lekarskie stwierdziły, że obie kule przeszły przez szyję kancelerza. Jeden ze strzałów przebił rdzeń pachowy. Zaden z obu strzałów nie był bezpośrednio śmiertelny. Śmierć nastąpiła wskutek krwotoku.

Po opuszczeniu gmachu przez terrorystów, co nastąpiło o godz. 19, znaleziono cały skład broni i amunicji przez nich porzuconej. M. in. 69 pistoletów systemu Steyer, 21 bagnetów, 200 ładownic i 1765 nabojęw. Różne poszlaki wskazują na to, że strza-

ły do kancelerza dał oskarżony Planetta, który zresztą przyznaje, że może strzelił raz do kancelerza, nie miał jednak zamiaru trafić go, ani też zabić, ponieważ wydany został rozkaz nie stosowania żadnego gwałtu, w szczególności zaś nie strzelania, chyba w nagłym wypadku. Planetta twierdzi, że strzały trafiły kancelerza przypadkowo. Tymczasem to jest zdaniem oskarżyciela nielusne.

„Byłoby to szczególnym przypadkiem — mówi oskarżyciel — gdyby oba strzały przypadkowo trafiły w kancelerza w to samo miejsce. Świadek ślusarz Stein zeznał, że Planetta pokazywał swoim towarzyszą-

w jaki sposób strzelał do kancelerza. Prokurator postawił wniosek, by oskarżonych zasądzono za zdradę stanu, Planettę zaś prócz tego za zbrodnię morderstwa.

Na wniosek obrony przewodniczący odroczył na pewien czas rozprawę, aby dać możność obrońcom porozumienia się z oskarżonymi. Rozprawę wznowiono o godz. 19.30.

Sala, w której odbywa się rozprawa, pilnowana była przez oddziały wojskowe, które stały na krągankach z karabinami i nasadzonemi bagnietami.

Zamknięcie przewodu i ogłoszenie wyroku nastąpi dziś rano.

Jugosławia a sytuacja w Austrii

Oficjalny komunikat poselstwa SHS w Berlinie

Berlin, 31. 7. (PAT). Poselstwo jugosłowiańskie w Berlinie za pośrednictwem niemieckiego biura informacyjnego ogłosiło oświadczenie w sprawie stanowiska Jugosławii wobec wypadków w Austrii.

W komunikacie tym rząd jugosłowiański stwierdził, że nie może być mowy o żadnych zajęciach, ani prowokacjach nad granicą jugosłowiańsko-austriacką. Dotychczas zatrzymano i internowano około 700 młodocianych zbiegów z Austrii na odcinku Maribo Dzwograd, odbierając im 200 karabinów, 1 karabin maszynowy oraz kilka rewolwerów.

Ruchy na granicy — ciągnie dalej komunikat — obserwowane są bacznie i wszystkie postępowki zobowiązane do zachowania spokoju uczynią wszystko, by zapewnić bezpieczeństwo granicy i utrzymania poprawnych stosunków z Austrią.

Mimo stanowiska — głosi dalej komunikat — że wypadki w Austrii mają charakter ściśle wewnętrzny i czynią wszystko celem nie naruszania sąsiedzkich stosunków z Austrią, rząd jugosłowiański uważa, że w wypadku szczególnych powikłań wyłączną i jedyną intencją dla decydowania o zagadnieniu austriackim, jako problemie międzynarodowym jest Liga Narodów. Każde inne jednostronne posunięcia, bądź interwencja stanowiłaby naruszenie traktatów pokojowych i mogłaby wywołać dalsze następstwa.

W zakończeniu komunikat odpięra stanowczo wszelkie „imputowanie bądź przekręcanie” faktów w sprawie zachowania się władz jugosłowiańskich w stosunku do Austrii.

14 milionów anglików bez elektryczności

Skutki popsucia się transformatora w Bettersea

Londyn, 31. 7. (PAT). W niedzielę w południe jedna z największych elektrowni w Anglii Bettersea, położona na południu Londynu wskutek uszkodzeń w transformatorze została na kilka godzin całkowicie unieruchomiona. Elektrownia ta zaopatrywała w prąd całą południowo-wschodnią część Anglii, a mianowicie

13 hrabstw na przestrzeni 12 tys. mil kwadratów. Na olbrzymiej tej przestrzeni zamieszkiwanej przez blisko 14 milionów ludzi zamarło częściowo życie, gdyż zarówno ruch pociągów, jak i tramwajów, sygnalizacja elektryczna, jak i normalne życie w domach uległo przerwie.

Policja amerykańska zamordowała dwóch Polaków

Nowy Jork, 31. 7. (PAT). Wielkie wrzenie wśród Polonii w Stanie New Jersey wywołał fakt zamordowania dwóch Polaków Andrzeja Stapińskiego i Wojciecha Chondo przez policję tego Stanu. W kilku osadach polskich odbyły

się masowe mitingi, protestujące przeciw brutalności policji. Specjalny komitet złączonych Towarzystw Polskich w mieście Elizabeth wysłał do gubernatora Stanowego ostry protest.

Konsul Zbyszewski opuścił Chicago

Nowy Jork, 31. 7. (PAT). Konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago Zbyszewski opuścił placówkę, którą kierował w ciągu kilku lat. Odjeżdżającego konsula żegnali przedstawiciele wszystkich organizacji polskich, korpus konsularny, delegacje Żydów oraz przedstawiciele społeczeństwa amerykańskiego.

Umowa kontyngentowa polsko-francuska

(o) Paryż, 31. 7. (tel. wł.) W Paryżu została podpisana umowa polsko-francuska, ustalająca kontyngenty przywzowowe do Francji i Polski na trzeci kwartał rb. Warto przy tej okazji przypomnieć, że obroty handlowe polsko-francuskie ulegają stalej niżce. Jest to skutkiem braku traktatu handlowego i opiera niu wymiany towarowej na układach kontyngentowych.

Zboże zwyżkuje na gdańskim rynku towarowym

W tygodniu od 20—26 bm. na gdańskim rynku zbożowym panowała wyraźna tendencja zwyżkowa na zboże wszelkich gatunków. Żyto znalazło nieograniczonego zbytu. Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe podwyższyły w ciągu tygodnia cenę żyta o 2 guldny na 100 kg. Silny popyt istnieje na produkty strączkowe. Na giełdzie niemieckiej panowała tendencja mocna szczególnie w zakresie owsa. Podobna sytuacja była i na innych rynkach zagranicznych.

Ugi dla dłużników Banku Gospodarstwa Krajowego dotkniętych powodzią

Warszawa, 31. 7. (PAT). W związku z ciężką sytuacją ludności na terenach dotkniętych powodzią, Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego postanowiła przyznać dłużnikom Banku na tych terenach szereg ulg. M. in. postanowiła Dyrekcja wstrzymać wszelkie kroki egzekucyjne w stosunku do pretensyj pochodzących z kredytów tak krótko- jak i długoterminowych, jak również przyznać szereg ulg dotyczących prolongaty kredytów.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 30 lipca 1934 r.

Żyto 45 ton 16,50—16,25—16,75; pszenica 21,25—21,75; jęczmień: browar. 20,50—21,00; przem. 18,50—19,00; owies: starego sprzętu 17,50 do 18,00; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 24,00—25,00; gat. IIB 0—65% wł. w. 23,00 do 24,00; gat. II 55—70% wł. w. 18,25—19,25; razowa 0—95% wł. w. 19,25—19,75; posłednia pon. 70% wł. w. 15,00—16,00; mąka żytnia: gat. IA 0—20% wł. w. 36,50—38,50; gat. IB 0—45% wł. w. 33,00—34,00; gat. IC 0—55% wł. w. 32,00—33,00; gat. ID 0—60% wł. w. 31,00 do 32,00; gat. IE 0—65% wł. w. 30,00—31,00; gat. IIA 20—55% wł. w. 28,00—29,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 27,50—29,00; gat. IID 45—65% wł. w. 27,00—27,50; gat. IIF 55—65% wł. w. 22,50 do 23,00; gat. IIIA 65—70% wł. w. 20,50—21,50 gat. IIIB 70—75% wł. w. 17,50—18,00; razowa 0—95% wł. w. 23,00—24,00; otręby: żytnie wymiał stand. 13,00—13,50; pszenne mialkie stand. 12,75—13,50; pszenne średnie stand. 12,75 do 13,50; pszenne grube 13,00—13,75; rzepak zimowy bez worka 38,50—40,00; rzepak zimowy bez worka 34,50—37,50; gorczyca 51,00—53,00; peluska 18,00—20,00; groch: Wiktorja 36,00 do 40,00; Folgera 32,00—35,00; ziemniaki jadalne wczesne 4,50—5,00; makuch: lniany 21,00—22,00 rzepakowy 15,00—16,00; słonecznikowy 19,00 do 20,00; siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 30 lipca 1934 r.

Jęczmień: brow. 20,50—21,00; jednolity 18,75 do 19,25; zbierany 18,00—18,50; mąka żytnia: wszystkie gatunki o 50 groszy wyżej; otręby żytnie 13,00—13,50.

Ogólne usposobienie: stałe.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 30 lipca 1934 r.

Belgia 124.15, 124.46, 123.84; Berlin 205½, 206½, 204½; Gdańsk 172,50, 172.93, 172.07; Holandia 357.85, 358.75, 356.95; Kopenhaga 119.20, 119.80, 118.60; Londyn 26.68, 26.81, 26.55; Nowy Jork telegr. 5.29¼, 5.32¼, 5.26¾; Oslo 134.05, 134.70, 133.40; Paryż 34.90, 34.99, 34.81; Praga 21.98 22.03, 21.93; Szwajcaria 172.67, 173.10, 172.24; Włochy 45.44, 45.56, 45.32. Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

z dnia 30 lipca 1934 r.

3% poz. budowlana 44,00—44¼—45,00; 5% poz. konwersyjna 62¼; 6% poz. dolarowa 72¼ do 72½; 4% poz. premij. dol. 52,85—53,00; 7% poz. stabiliz. 67,38—67,63; drobne 67¼—68,00; 8% l. z T. Kr. Przem. Pol. 75¼; 4½% l. z ziemskie 47,38—48,00; 5% l. z m. Warszawy 69¼, z 1933 r. 57,15—57,63; 8% l. z Lublina z 1933 r. 41%: 5% l. z Siedlec z 1933 r. 39¼. Tendencja: dla pożyczek przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

z dnia 30 lipca 1934 r.

Bank Polsk. 185,00; Starachowice 10,60. Tendencja: utrzymana.

Królewska para sjańska w Pradze

Praga, 31. 7. (PAT). Przybyli tu król i królowa sjańscy uroczystie witani przez prezesa Rady Ministrów, ministra Spraw Zagranicznych oraz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Legjony i POW. w organizacji wskrzeszonej armji polskiej

W chwili, gdy 6 sierpnia 1914 Pierwsza Kadrowa ruszyła z Krakowa, poczem sformowały się kompanie i szwadrony i baterie Legionów Polskich, przyświecał im cel jeden: walka o niepodległość.

W pięć lat potem — a w pierwszą rocznicę wymarszu Kadrowki, obchodzoną w r. 1919 już w niepodległej Polsce — wydał Józef Piłsudski rozkaz do żołnierzy, w którym stwierdza:

— „Stała do boju garść młodzieży, robotników i chłopów, by w rozpaczyliwej chwili próbować walcząc nie pod obcym, ale pod własnym polskim sztandarem, by umierać na polu bitwy nie jako żołnierz z pod obcego znaku, lecz jako żołnierz polski”.

Inne natomiast zadanie, inny cel przyświecać musiał tym, którzy po listopadzie 1918 przywdziali mundur polski: już nie walka o niepodległość, a bój o granice państwa. Polska była niepodległa, bo potęga wszystkich trzech zaborców legła w gruzach, — ale wskrzeszone państwo było bezbronne i było ze wszystkich stron narażone na zakusy wrogów... Wschodnia Małopolska płała się we krwi: Lwów bronił się po bohatersku; na Cieszyńskie poządliwem okiem spoglądali pobratymcy z południa... Zachodnie dzielnice były jeszcze w ręku niemieckim, a w Prusach Wschodnich koncentrowały się niedobitki rozgromionych armij niemieckich. Od Wschodu zwolna zbliżała się nawała bolszewicka...

W tym zwrotnym momencie Józef Piłsudski podejmuje decyzję organizacji armji polskiej. I niepodzielna Jego zasługą staje się jej stworzenie.

Co było jądrem tej armji? Legjony i P. O. W. Tłumnie ściągają ci właśnie, którzy wyszli ze Związku Walki Czynnej, ze Strzelca, z Drużyn, ci, którzy w trakcie wojny światowej tworzyli Polską Organizację Wojskową — ściągają zarówno z frontu włoskiego, dokąd ich zagnała przemoc c. k. naczelnaj komendy armji, — ściągają z więzienia w Marmaros — Sziget, z Wenlu, z Havelbergu, ściągają z nad Murmanu i z Sybiru — ściągają z miast, miasteczek i wsi całej Polski, gdzie zakonspirowani w POW. działali na rzecz idei niepodległości.

Legjoniści i peowicy stanowią w tych pierwszych, przełomowych miesiącach wolnej Polski cement, spawający najróżnorodniejszy element żołnierski, z którego niebawem miała się narodzić potężna armja, która w r. 1920 zwyciężyła ostatecznie i zapewni granice Polski. Wojsku, brak było w początku zwartości i spójności. Wchłonięto ono w siebie oddziały polskie dawnych armij państw zaborczych, oraz przeróżne formacje ochotnicze, powstałe na Wschodzie po rozpadzie imperjum carów. Zaprawde, trzeba było nielada wysiłków, nielada pracy znojnjej, by owych żołnierzy przepoic jednolitym duchem, by wzbudzić w nich cnoty żołnierskie, by z żołnierzy austrjacko - prusko - rosyjskich stworzyć żołnierza polskiego.

Dlatego też pisał Józef Piłsudski w rozkazie z 5 grudnia 1918 roku:

— „Armja polska powstaje w warunkach niezwykłych i trudnych. Pod ciężarem wojny i klęsk skruszyły się wojska trzech państw zaborczych. Rozkład ich armij, których szeregi zawierały wielu Polaków — wstępujących dziś do naszych formacyj — tworzy stan podniecenia i chaosu... Mimo specjalnie ciężkich warunków musi powstać wojsko silne, zewnętrznie jednolite, oparte na bezwzględnej karności i rozumnej dyscyplinie. Cel ten osiągnąć huszą twórcy armji polskiej. Pracę tę podjąć należy w całkowitem zrozumieniu nowych warunków i głębokich zmian, jakim społeczeństwo ulega. Nie wolno iść drogą rutyny i nałogów, które pochodzą z pięciu odmiennych armij...”

Wskazuje zatem Wielki Budowniczy Niepodległości i Pierwszy Naczelnik wskrzeszonej Polski wyraźny cel: zespolenia w jedno, dokonania głębokiego przełomu psychicznego w tych setkach tysięcy ludzi, którzy powołani zostali do obrony granic państwa.

Któż miał tego zespolenia dokonać, kto usunąć szkodliwą niejednorodność, kto nadać swoiste piętno i poczucie koleżeństwa broni?

Uczyniali to ci, którzy jeszcze w mrokach niewoli, jeszcze przed r. 1914 przywdziali

mundur strzelecki, a chrzest bojowy otrzymali w wojnie z zaborcą w Legionach i w peowiackich zapasach z okupacją.

Ale nietylko ta rola duchowego przetwarzania masy żołnierskiej i ujednolicenia jej w Wojsko Polskie przypadła weteranom bojom niepodległościowych.

Musieli wziąć na siebie cały ciężar pierwszej inicjatywy czynnej. W Krakowie, skąd 6 sierpnia 1914 rusza w bój pierwsza polska kompanja kadrowa — pierwszy też w pamiętnym dniu 1 listopada 1918 oddział polski owłada wartownią, usuwa dowództwo obce i daje pierwszy na całą Polskę sygnał rozbrojenia okupantów.

W Warszawie pierwsi legjoniści przystępują do rozbrojenia Niemców i obejmują ster akcji. Na pomoc obłożonemu Lwowowi spieszą pierwsi legjoniści, organizu-

jąc w formie nagłej improwizacji obronę zagrożonych odcinków; przez całą Małopolskę od zachodu przeciągają pod dowództwem oficerów legjonowych oddziały odsiecz; na pomoc dla zagrożonej połaci kraju pod Cieszynem spieszą legjoniści; pierwsze dwie regularnie sformowane dywizje polskie w Jablonnie i Ostrowi, mające niebawem wyzwolić Wilno i stworzyć kordon ochronny przed nawałą od Wschodu, są dziełem legjonowem.

Taka jest rola legjonów w powstaniu armji polskiej.

Gdy za kilka dni będziemy obchodzić 20-lecie Pierwszej Kadrowej, rolę tę trzeba sobie należycie uświadomić i w hołdzie schylić czoło przed tymi, którzy w służbie dla idei niepodległości i dla obrony granic państwa życie swe w ofierze złożyli. B.

Zniszczony klęską kraj znowu zakwitnie

Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej wygłoszone przed mikrofonem Polskiego Radja

Jak już donosiliśmy, dnia 29 lipca Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radja przemówienie poświęcone klęsce powodzi. Ponizej zamieszczamy dosłowny tekst tego przemówienia.

Niespodziewana, żywiołowa klęska powodzi nawiedziła w ubiegłym tygodniu nasz kraj, pozostawiając za sobą ogromne spustoszenie. Wzdłuż całego biegu Wisły i w pięknych dolinach jej górnych dopływów opadające wody odstaniają groźny obraz zniszczenia.

Nieublagany żywioł nie oszczędził nieraz najdroższych istot, okrywając liczne rodziny żałobą.

Powódź pozrywała mosty, poszarpała drogi i tory kolejowe, poburzyła fabryki i zapory wodne. Wysiłek długich lat mozolnej budowy został w ciągu kilku dni poważnie nadwyreżony. A równocześnie w parze ze stratami, które woda uniosta z naszego wspólnego dobra, — poszło zniszczenie domostw i dobytku i nędza dziesiątków tysięcy rodzin.

W chwili, gdy razem ze żniwami świeżała na przednówku nadzieja lepszego bytu, powódź odebrała wszystko.

Oliarą jej padła ta, tak sercom naszym wszystkim bliska, uboga i pracowita ludność Podhala. Ludność, co na skalistej swej ziemi tylko przez trud ogromny żniwo zbiera. Powódź zatopiła jej wszystko: i dachy nad głowami, i sprzęt konieczny do pracy i krowe — te nieraz jedyną żywicielkę rodziny.

Ogromne masy żywiołu przedarły dalej wały, chroniące przed zalewem. Woda ogarnęła zięte świeże snopy pszenicy z lanów Sandomier-

szczyzny, a z niemi miasteczka, wieś, gospodarstwa.

Wzdłuż całego niemal biegu Wisły wieloletniściana, tak uboga ludność rolnicza stoi oko w oko z widnem głodem i braku koniecznego zapłaty do rozpoczęcia znowu pracy.

Nie możemy poddać się klęsce. Odważna postawa dotkniętych nieść em niech będzie nam bodźcem do odbudowy wyrządzonych szkód.

Energiczna akcja Rządu, wojska, administracji i pełna olatność, a nieraz bohaterska samopomoc w chwili samej klęski — niechaj teraz rozszerza się poprzez całą Rzeczypospolitą.

Niewolno zostawić ani jednej rodziny dotkniętej powodzią bez dania jej pomocy koniecznej do przetrwania ciężkiego pierwszego okresu.

Musimy zapewnić każdemu możliwość rozpoczęcia nówwo twórczej pracy.

Oliarna pomoc, z którą wszyscy dziś spieszą, niechaj się stanie pod przewodnictwem Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy dla powodzian wielką manifestacją solidarności społecznej.

I do Was, dotkniętych powodzią się zwracam.

Chciałbym Wam zanieść słowa pociechy. W nieszczęściu Waszem nie traćcie otuchy w sercach. To, co powódź zniszczyła — przez pracę powstało i przez pracę odbudowane będzie. My wszyscy Wam pospieszymy z pomocą.

Ze spokojem, z wiary we własne siły, z moralnej wytrzymałości w ciężkiej dzisiaj próbie — zniszczony klęską kraj znowu Wam zakwitnie.

Sprawa odwołania „Święta Gór“

rozstrzygnięta będzie przez czynniki państwowe

Do komitetu organizacyjnego Święta Gór, które wskutek klęski powodzi, jaka nawiedziła całe Podhale, zostało odwołane, nadchodzi list pisma i memoriały od organizacji społecznych i pojedynczych osób z żądaniem urzędzenia tego święta, mimo klęski powodzi. Między innemi, komitet organizacyjny otrzymał list od zarządu m. Zakopanego, który domagając się urzędzenia Święta Gór, twierdzi, że jego odwołania byłoby — obok klęski powodzi — no-

wą klęską dla ludności Podhala. Święta Gór bowiem dzięki masowemu zjazdowi z całej Polski, chociaż w pewnym stopniu przyczyni się do ulżenia ciężkiej doli powodzian.

Komitet organizacyjny Święta Gór, który niemal jednogłośnie wypowiedział się za zorganizowanie tego święta, uzależnia ostateczną decyzję od stanowiska czynników państwowych.

Światowy rekord rozrodczości zdobyła Polska

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące przyrostu ludności w poszczególnych krajach w roku ubiegłym.

W Polsce przyrost ten wyniósł 402,465 osób, w Anglii wraz z Walją 83,948, w Czechosłowacji 82,377, we Francji 21,598, w Holandji 99,194, w Niemczech 226,113, w Portugalji 83,319, na Węgrzech 60,820, we Włoszech 419,778, w Portugalji 52,152, w Kanadzie 120,511,

Największy stosunkowo przyrost, mianowicie 12,3 na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym, zanotowano w Polsce. Na drugim z kolei miejscu pod względem przyrostu znajduje się Holandia i Portugalia — po 12,1. W Kanadzie przyrost wyniósł 11,3, we Włoszech 10, w Australji 7,8, na Węgrzech 6,9, w Czechosłowacji 5,5, w Niemczech 3,5, w Anglii 2,1, oraz we Francji 0,5.

72.203 małżeństw

zawarto w pierwszym kwartale rb. w Polsce

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w I kwartale rb. zawarto w Polsce ogółem 72,203 małżeństw, t. j. przeciętnie 8,9 małżeństw na 1000 mieszkańców.

Liczba małżeństw, zawartych w poszczególnych województwach, przedstawia się następująco: m. Warszawa 1,986 małżeństw, woj. warszawskie 5,376, łódzkie 6,075, kieleckie 6,930, lubelskie 6,000, białostockie 4,557, wileńskie 4,121, nowopodrędzkie 2,492, poleskie 2,963,

wołyńskie 6,195, poznańskie 4,189, pomorskie 2,153, śląskie 2,240, krakowskie 4,837, lwowskie 5,815, stanisławowskie 3,470, tarnopolskie 2,803 małżeństw.

Na wyznaczenie rzymsko - katolickie przypada w I kwartale rb. 46,797 małżeństw, na grecko - katolickie 7,463, na prawosławne 10,390, na ewangelickie 1,492, na mojżeszowe 5,711, oraz na inne wyznania 350 małżeństw.



Zasiłki dla bezrobotnych w sierpniu rb.

Komisja budżetowa Funduszu Bezrobocia uchwalila preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc sierpień. Po stronie wydatków preliminarz ustala sumę 1,369,400 zł, na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba osób, uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia, wyniesie w sierpniu około 30,000.

Po stronie wpływów preliminarz przewiduje z tytułu wkładek za ubezpieczonych robotników oraz ustawowej dopłaty ze skarbu państwa sumę 2,625,000 zł.

Wymiar zaopatrzenia emerytalnego

Okólnik Min. Spraw Wewn. do Wojewodów

Min. Spraw Wewn. wydało do Wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia, że do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego ustanowione są komisje wymiarowe I. i II. instancji, które rozstrzygać mają sprawy o zaopatrzeniu emerytalnem pod względem merytorycznym. Prawo odwołania się zainteresowanego do właściwego wojewody rozumieć należy, jako prawo wniesienia zażalenia do wojewody, który wydaje w tych sprawach decyzję jedylnie w trybie nadzoru w razie pógwałcenia przepisów prawnych.

Strona merytoryczna wydanego orzeczenia komisji wymiarowej podlega zaskarżeniu jedylnie na zwykłej drodze prawa.

Polski wzór przysposobienia rolniczego

dla naszej młodzieży na wychodźtwie

W czasie gospodarczych obrad II Zjazdu Polaków z Zagranicy wśród wielu tematów poruszona zostanie także sprawa gospodarczego podniesienia ośrodków Polonii zagranicznej. Między innemi ma być wysunięta sprawa przysposobienia rolniczego, opartego na wzorach polskich, — które podjęte będzie wśród młodzieży polskiej na tych terenach zagranicznych, gdzie ludność polska pracuje na roli.

Przysposobienie rolnicze zostało już zorganizowane wśród młodzieży polskiej na terenie Niemiec i Łotwy i daje dotąd dobre rezultaty, spodziewać się należy, że rozszerzenie tych prac nie napotka w swym rozwoju na większe trudności.

Uzdrowiska polskie za przedłużeniem ferij szkolnych do 1-go września

Jak się dowiadujemy, Związek Uzdrowisk Polskich ponowil starania w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o przedłużenie tegorocznych ferij szkolnych do dnia 1 września. Zdaniem Związku, dotychczasowe niepogody uniemożliwiły zarówno młodzieży szkolnej jak i nauczycielstwu należyte wykorzystanie wulkacyj i nabranie zasobów fizycznych do całorocznej pracy.

Trzeci komunikat polskiej wyprawy polarnej

Korespondent P. A. T. a na Spitsbergenie inż. Biernawski nadesłał trzeci komunikat z polskiej wyprawy polarnej na Spitsbergen następującej treści:

„Mimo trudnych warunków atmosferycznych i terenowych, prace grup fotograficznej, triangulacyjnej i geologicznej posuwają się stale naprzód. Prace prowadzone są w południowej części zatoki van Keulen na obszarze, zbiegających się lodowców Nathorstta, Pencka i Rechercha. Grupa marszowa wyprawy dokonała wywiadu do lodowca Horna. Wszyscy uczestnicy wyprawy są zdrowi”.

Rozstrzygnięcie konkursu na projekt budowy gmachu w Gdyni Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Sąd Konkursowy ograniczonego konkursu na projekty gmachu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, który ma być zbudowany w Gdyni rozpatrzył nadesłane prace pp. architektów: prof. Marjana Lalewieza, Mieczysława Surwiłło i Janą Wierzbickiego. Po przeprowadzeniu szczegółowej oceny tych prac przyjęto jednogłośnie wniosek, przysługujący nagrodę projektowi architekta Jana Wierzbickiego.

Nieudany twór dyplomacji

(b.) Gdy zwycięskie mocarstwa kreowały po wojnie wszechświatową nową państwo: republikę austriacką, nie czyniły tego bynajmniej dla dobra zamieszkującej ją ludności. Stwarzały poprostu „bufor“, wbiły klucz pomiędzy nowonabywców dawnych ziem monarchii habsburskiej, a Niemcy, z którymi mało kto chciał graniczyć bezpośrednio. Dyplomacja lubi tego rodzaju „posunięcia“. Zdać jej się często, iż w ten sposób kształtuje rzeczywistość przyszłości, urządza świat planowo i zapewnia trwałość swym koncepcjom. To ostatnie jest złudzeniem największym. Pomyśły terytorjalne, zbyt sztuczne, stają się raczej ogniskiem niepokoju nie zaś podstawą jakiegokolwiek stabilizacji.

Typowym przykładem takiego pomysłu zbyt sztucznego jest właśnie obecna Austria. O samowystarczalności jej nie ma mowy. Wielka stolica i wąskie długie terytorjum, wciśnięte pomiędzy góry i to w znacznej swej części bezpłodne. Chłop produkujący niezbyt wiele i niechętnie dzielący się swą wytwórczością z miastem. Resztki wcielonego przemysłu bez swych dawnych odbiorców. Handel osaczony ze wszystkich stron przez kompensaty i ciasne granice. Oto sytuacja gospodarcza nowej republiki. W związku z nią pozostaje i sytuacja społeczna. Ogólne niezadowolenie, brak pracy i brak perspektyw. Fermentujące nienawiści klasowe.

A politycznie?... Politycznie nowa Austria przypomina nieco podobnie wykrąjane w swoim czasie przez krótkowzroczną „mądrość“ i zwyczajny egoizm — Księstwo Warszawskie. Ono też miało być „buforem“, ale nie spełniło swej roli. Od początku natomiast nie zadowolono nikogo, ani mieszkańców tego karykaturalnego wycinka, ani jego sąsiadów. Księstwo Warszawskie mogło być przez Polaków rozumiane jedynie jako zapowiedź przyszłej Polski, niema jednak żadnej pewności, że tak właśnie pojmował rolę cesarz Napoleon. Był wielkim wodzem, wielkim politykiem natomiast być nie potrafił.

Nie byli wielkimi politykami i ci, co spodziewali się jakichś dodatnich skutków wykrajania małej Austrii. Siłę izolacyjną jej przeceniali stanowczo, nie liczyli się natomiast z doniosłością procesów wewnętrznych, które musiały ujawnić się wnet w tym nieudolnie poczętym organizmie. Myśl konstruktywna stanęła tu odrazu wobec niemożliwego. Kto w Boga wierzy — szukał podstaw do racjonalnego bytowania tej improwizacji międzynarodowej i każdy rozbił się o niemożliwe. Uzdrawienie stosunków gospodarczych, społecznych, czy politycznych było tu jednakowo trudne. Ekspertymenty nie ustawały jednak. Socjaliści usiłowali stworzyć z tego kawałka państwowego raj robotniczy, nie dbając o resztę ani trochę. Kanclerz Dollfuss, gorliwy uczeń ks. Seipla, oscylował pomiędzy zasadami chrześcijańskiej demokracji a włoskim wzorem ustroju korporacyjnego, tyśiące ludzi nosiło w sercu „Anschluss“. Z punktu widzenia polityki europejskiej ten ostatni „ideal“ uważany był za wprost karygodny. Ale mrzonki, im bardziej nieziszczalne, tem mniej robią sobie z zakazów. Ilość spragnionych „Anschlusu“, jak sądzić można, w Austrii nie malała. Narodowy socjalizm, gdy się objawił w Niemczech, uskrzydlił bardziej jeszcze ich nadzieje. Jasna rzecz, że dążność do połączenia się Austriaków z Rzeszą uczynił on dla Europy tem mniej po-

teczną. W hitleryzmie i wszystkich jego pochodnych dojrzano groźbę dla pokoju. Ideowa więc jego ekspansja na gruncie austriackim była przyjęta jaknajbardziej wrogo. Włosi szczególnie, a niewątpliwie i Czesi w Paryżu, uczynili wszystko, by odsunąć od siebie perspektywę niemielego sąsiedztwa.

Zwolennicy polityki Dollfussa, jedną ręką tępiącego wojujący socjalizm a drugą usiłującego zdławić pangermańsko-anschlusowe zakusy hitleryzmu, znaleźli więc silne i widoczne poparcie. „Mały kanclerz“, dziś już spoczywający w spokoju, wydobywał z siebie istotnie maksimum energii, aby zapewnić swej ojczyźnie spokój wewnętrzny i odrębność państwową. Używamy słowa „odrębność“ świadomie, bowiem mówię o prawdziwej „niezależności“ Austrii byłoby to stanowczo popadać w niepotrzebną przesadę.

Niezależna w całym znaczeniu tego słowa mała Austria nie będzie nigdy. Będzie zato targana bezustannie przez rozbieżne usiłowania tych lub innych odłamów jej społeczeństwa, szukającego sposobów ugruntowania swojej egzystencji, postawionej z różnych względów pod znakiem zapytania, będzie także terenem krzyżowania się sprzecznych nieraz aspiracji zewnętrznych, usiłujących podporządkować sobie kraj, do poważnej samoobrony niezdolny.

To też zdarzenia ostatnie nie tylko nie są końcem austriackich perturbacji, ale przeciwnie grożą zaostreniem ich i zamienieniem w zarzewie dalszych ogólnoeuropejskich na tem tle konfliktów. Dążności anschlussowe nie wywietrzeją same przez się. Będą z niemi niemało jeszcze miały kłopotu mocarstwa „gwarantujące“ istnienie samoistne tego martwo uro-

Zaparcie. Według opinii klinik uniwersyteckich działanie wody gorzkiej Franciszka-Józefa jest niezawodne, a chorzy chętnie ją przyjmują.

dzionego płodu ich politycznych kombinacji. Wiedeń nieprędko stanie się znów „miastem uśmiechu i walca“. Sielanka naddunajska się skończyła. Państewka buforowe nie żyją szczęśliwie. Ludy zamieszkujące je nigdy prawie m o r a l n i e się w nich nie mieszczą. Burzą się, kipią i tak trwają od wstrząsu do wstrząsu. Z tem się liczyć należy w bliższej i dalszej przyszłości. Zamęt austriacki otwiera bowiem pole do przeróżnych wpływów i interwencji, które pokoju powszechnego nie uczynią pewniejszym. „Bufor“, źle pomyślany w założeniu, całkiem inną może odegrać rolę: rolę niebezpiecznej bomby, ułożonej niebacznie w samym środku kłócących się ze sobą zamierzeń i tendencji państw rywalizujących w tym właśnie spornym i niepewnym punkcie.

Paryż - Londyn - Rzym wymieniają poglądy w sprawie wypadków w Austrii

Agencja Havasa donosi, iż między Paryżem, Londynem i Rzymem toczą się rokowania w sprawie wypadków w Austrii. Narazie jednak nie można przewidzieć, czy i w jakiej formie nastąpi demarche mocarstw, zmierzająca do zagwarantowania niepodległości Austrii. „Excelsior“ (Paryż) pisze, iż stanowisko najważniejszych państw w sprawie austriackiej daje się ująć w następujących określeniach: Londyn zachowuje stanowisko wyczekujące i skłania się raczej w kierunku zwolnienia Rady Ligi Nar. Rzym nie nalega już na demarche trzech mocarstw w Berlinie, tembar-

dzie, że Niemcy są czwartym sygnatariuszem paktu czterech — Włochy są raczej bardziej skłonne działać aktywnie, aniżeli zajmować się słowami. Paryż, podobnie jak i Londyn, zachowuje stanowisko wyczekujące.

RZĄD WŁOSKI ZAPRZECZA...

Rząd włoski oficjalnie zaprzecza: 1. pogłoskom, jakoby wojska austriackie w jakimkolwiek punkcie przekroczyły granicę włoską, 2. jakoby wojska włoskie wkroczyły na terytorjum austriackie, 3. jakoby poseł włoski zawiadomił rząd austriacki o tem, że Włochy nie

zgadzają się na objęcie stanowiska posła Rzeszy Niemieckiej w Wiedniu przez von Papena.

WYRAZY WDZIECZNOŚCI AUSTRII DLA WŁOCH

Austriacki charge d'affaires w Rzymie, radcą poselstwa Vetter odwiedził Mussoliniego, by mu w imieniu rządu austriackiego podziękować za wszystko co zrobił dla Austrii w krytycznej chwili i w ciągu dni następnych.

Radca Vetter zapewnił Mussoliniego, że stanowisko zajęte przez niego i przez cały naród włoski w tragicznej chwili dla Austrii, spotkało się z wdzięcznością nie tylko rządu austriackiego, ale i ludności całego kraju. Mussolini w gorących słowach wyrażał się o zmarłym kanclerzu, mówiąc, że żył z nim w stosunkach prawie rodzinnych i że obu ich wiązało poczucie wzajemnego, głębokiego zrozumienia.

KRWAWY BILANS

Według komunikatu, ogłoszonego przez austriackie władze bezpieczeństwa rewolucja narodowo-socjalistyczna w Styrii i Karyntji została złamaną. Wojska rządowe opanowały całkowicie sytuację.

Straty poniesione przez oddziały, walczące po stronie rządu od 25 do 28 b. m., wynoszą 78 zabitych i 165 rannych. Według informacji ze źródeł prywatnych, straty oddziałów narodowo-socjalistycznych podczas walk z oddziałami rządowymi wynoszą przeszło 200 zabitych, wielu rannych oraz jeńców.

W Tyrolu ludność chłopska i Heimwehra zaatakowały oddziały narodowo socjalistyczne.

W kilku wierszach

W DOEBERTZ pod Berlinem odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika ku czci pułków gwardji. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele Reichswehry, m. in. obecny był ks. Eitel Friedrich pruski. Przemówienie wygłosił głównodowodzący korpusu generał-major Witzleben.

Władze NIEMIECKIE zamknęły granicę austriacko-bawarską dla ruchu podróźnych. Mogą przekraczać granicę jedynie osoby, posiadające paszporty dyplomatyczne oraz podróźni, zaopatrzeni w bilety międzynarodowych biur podróży.

Przykre wrażenie w AUSTRII wywołało wycofanie się Ryszarda Straussa od udziału w festiwalu salzburskim. Powody kroku Ryszarda Straussa są, jak przypuszczają w Wiedniu, natury politycznej. Strauss sympatyzuje rzekomo z napodowymi socjalistami.

Ze SZTOKHOLMU donoszą, że według sprawozdania zarządu masy upadłościowej tow. Kreuger-Toll, aktywa wzrosły w czasie pierwszego półrocza 1934 z 5,88 milj. koron do 31,67 milj.

Rumuńskie władze bezpieczeństwa wykryły, że komunisti przygotowywali na dzień 1 sierpnia urządzenie w Rumunji demonstracji pod hasłem „czerwonego dnia“. W związku z tem aresztowano w BUKARESZCIE kilkanaście osób, które schwytano na powielaniu i kolportowaniu odezw agitacyjnych.

BULGAESKIE władze bezpieczeństwa odkryły narazie miejsce pobytu Michajłowa, przywódcy organizacji macedońskiej. Oddział policji otoczył dom, w którym ukrył się Michajłow. Policjanci z bronią w ręku oraz karabinami maszynowymi strzegą wejść do domu.

Bandytci mandżurscy wykoleili pociąg kolei wschodnio-chińskiej na 21ej mili na zachód od stacji INIENPO. Lokomotywa i 5 wagonów spadły z nasypu. Dotychczas nie zdolano ustalić liczby pasażerów zabitych i rannych.

Plon polskiej wyprawy alpinistycznej w góry wysokiego Atlasu

Polska wyprawa alpinistyczna w góry Atlasu, składająca się z pięciu osób, opuściła Casablancę na statku „Djenne“.

Wyprawa przebywała w górach we wschodnim masywie Wysokiego Atlasu od 6 do 24 lipca. — Karawaną mulów udano się w niezbadzone jeszcze okolice, które na mapach przedstawione są częściowo jako białe plamy. Wyprawa dotarła i zbadała nieznanne jeszcze miejsca. Wyprawie towarzyszyła eskorta wojskowa, ponieważ posuwno się w terenach, gdzie niedawno wojska francuskie odniosły zwycięstwo nad szczeptami tubylczymi.

Wyprawa odniosła bardzo duże sukcesy tu-

rystyczne. Uczestnicy dokonali wejścia na 25 szczytów w grupach górskich Phat-Ait Altik oraz Ugoun.

Zdobyto także dwukrotnie najwyższy szczyt tych gór Djebel Aussod (4070 mtr.).

Uczestnicy wyprawy zrobili szkice topograficzne zwiedzonych okolic, odkryli dwa nieznanne szczyty wznoszące się ponad 4000 mtr. Wyprawa spotkała się wszędzie z życzliwością miejscowej ludności.

Dr. Dorawski oraz trzech inne członkowie wyprawy udają się w góry grupy Aou-Lime i wracają do kraju około 8 sierpnia.

Krwawa bitwa hiszpańskich gwardzistów z anarchistami

Z Barcelony donoszą: Pięciu uzbrojonych osobników napadło na przejeżdżający samochód, prawdopodobnie w celu opanowania auta i użycia go do zamachu sabotażowego przeciw kompanji tramwajowej. Świadcami napadu było dwóch gwardzistów, którzy poczęli ścigać napastników, uciekających zagarniętem autem. Wówczas napastnicy opuścili auto i schronili się w pobliskich górach, skąd zaczęli ostrzeli-

wać gwardzistów. W trakcie strzelaniny gwardziści zranili dwóch przeciwników, trzech inni zaś schronili się do domu w górach, gdzie jeszcze przez pewien czas stawali opór do chwili nadejścia posiłków.

Po aresztowaniu napastników okazało się, że są to młodzi anarchiści, znani policji ze swej działalności wyrotowej.

Zgon słynnej aktorki filmowej i scenicznej

W sobotę popołudniu w Santa Barbara w Kalifornji zmarła słynna aktorka filmowa i sceniczna Marja Dressler, która od miesiąca była ciężko chora na raka.

Marja Dressler, której właściwe nazwisko było Leila Koerber, urodziła się w r. 1870 w Kanadzie i była córką Niemca, który jako oficer angielski brał udział w wojnie krymskiej. Na scenę wstąpiła bardzo wczesnie, licząc lat 14 przyłączyła się do wędrowniej trupy aktorskiej, z którą występowała w Michigan. Później otrzymała engagement w operze Roberta Grauna. Marja Dressler występowała również

kilkakrotnie w Londynie. Była bardzo muzykalna i spopularyzowała cały szereg piosenek. Gdy wprowadzono film dźwiękowy, Marja Dressler poświęciła się przedewszystkiem pracy filmowej, Brała również udział w pracy społecznej, będąc jedną z organizatorek związku zawodowego girls kabaretowych, oraz zasiadając w komisji dla ułożenia kodeksu pracy aktorów filmowych i teatralnych.

Marja Dressler była w Ameryce niezwykle popularna i szczyliła się przyjaźnią wielu muzyków i polityków.

Przeludnienie na wyższych włoskich uczelniach wzrasta z roku na rok

Związki zawodowe w Italji domagają się wprowadzenia „numerus clausus“ w poszczególnych zawodach, prasa zaś nawołuje do zaniechania wyższych studiów, jako nie dających gwarancji zdobycia pracy i zarobku w obecnych czasach.

A jednak młodzież włoska obojga płci

wbrew wszystkiemu zapewnia coraz liczniej świą wyśzechnie włoskich. Od roku 1913 przypadało 79 osób studujących na wyższych uczelniach na każde 100.000 mieszkańców, w 1933 r. — 121 osób. Największy kontyngent studentów dostarczają prowincje rolnicze Italji, gdzie odczuwa się brak fachowców.

Pamiętki z bursztynu naturalnego i muszle

kupuje się najtaniej w sklepie fabrycznym pod firmą
5219 **Piotr Trzesniak, Gdynia**
ul. Starowiejska róg Podjazdowej obok Dworca

Zgon najstarszej kobiety w Jugosławiji

W Androjewicy zmarła najstarsza obywatelka Jugosławiji Toda Wlachowicz, licząca 131 lat. Najmłodszy z jej wnuków, liczy 28 lat. — Toda Wlachowicz cieszyła się dobrem zdrowiem, do ostatniej chwili zachowała pamięć, dopisywał jej też wzrok i słuch. Konkurentka najstarszego Turka, Zaro-Agi, przeżyła go o miesiąc tylko.

Półwysp Bałkański ma wyjątkowe szczęście do Metuzaleatów.

Uroda i zdrowie

Lekka odzież — niezbędna podczas upałów

Pocenie się jest pożyteczną i konieczną funkcją organizmu

Pocenie się, jako normalny objaw, ma swoje źródło w gruczołach potnych. Ilość tych gruczołów umieszczonych w skórze sięga u człowieka od dwóch do dwóch i pół miliona. Gruczołki te mają swoje ujście w porach na powierzchni skóry. Otoczone są one u podłoża wyściełką drobnokształtnych naczyń krwionośnych, które wydzielają z krwi i doprowadzają do gruczołów wodę oraz pewne produkty rozkładu krwi. Przez pocenie się może człowiek w czasie upałów tracić od trzech do czterech litrów wody. Niema w tem nic dziwnego, jeśli się zważy, iż organizm ludzki składa się z czterech piątych z wody w przeróżnych połączeniach chemicznych.

Pocenie się jest pożyteczną i konieczną zresztą funkcją organizmu zarówno w czasie pracy jak i w czasie upałów. W ten sposób unika się przegrzania nadmiernego ciała, a pocenie się i wydzielanie wody można porównać z automatycznym regulowaniem ciśnienia pary w kotle, która w innym razie spowodowałaby przy zbyt wielkim ciśnieniu wybuch i rozsadziłaby kocioł.

Pocenie się następuje jako skutek upału w ten sposób, iż pod wpływem gorąca rozszerzają się naczynia krwionośne. Krew przyprływa do skóry, opływa obficie gruczoły potowe. Pożatem gorąco pobudza działalność i powoduje silną reakcję nerwów w gruczołach potowych. Pod ich naciskiem następuje sekrecja obfita gruczołów, które są z kolei zasilane równie obficie w wodę przez naczynia krwionośne. Pocenie się skóry wywołuje przez to samo ochładzanie jej i przyprowadzenie temperatury ciała do pewnej równowagi. Pot paruje nie tylko przez skórę, ale i przez śluzówkę, przez organy oddechowe. Jest to funkcja niezbędna, gdyż inaczej w czasie upału następuje porażenie

nie słoneczne lub co najmniej zaburzenie krwiotęku i organów oddechowych. Z tego też względu w czasie upałów odzież winna być możliwie lekka, tak, aby oddychanie skóry mogło się odbywać bez zbyt wielkich przeszkód. Przy obfitem poceniu się należy kilka razy dziennie obmywać skórę, aby usunąć z jej powierzchni wydzielające się wraz z potem kwasy, tłuszcze, które mogą wywołać nadżarcie skóry w postaci pryszczków, egzemy, wrzudów, wrzodów.

Dr. R. L.

Najpraktyczniejsze naczynia kuchenne

Najpraktyczniejszymi naczyniami w domu do użytku są naczynia aluminiowe. Są one tanie, wygodne w użyciu. Są bowiem najlżejsze, oszczędne, gdyż szybko się ogrzewają i łatwo się do czyszczenia.

Aluminiem wrażliwe jest na działanie wody, zwłaszcza osolonej. Z tego względu produkty, które trzeba długo gotować, a więc kluski, kasze i rosoly, nie powinny być gotowane w naczyniach aluminiowych, gdyż te wtedy czernieją. Sole aluminium nie są szkodliwe dla zdrowia, ale wywołują zmianę zabarwienia, np. kapusta gotowana w alumini-

Nowoczesne estetyczne mieszkanie nie może być przeładowane meblami

Nowoczesne umeblowanie mieszkania musi być praktyczne i higieniczne. Wygodne sprzęty są warunkiem miłego przebywania w mieszkaniu, zaś praktyczny i higieniczny materiał, prostota form i gładkie linie mebli zapewniają trwałość i łatwość utrzymania czystości.

Należy unikać przeładowania meblami mieszkania, w którym powinna się znajdować tylko taka ilość sprzętów, jakiej wymagają codzienne potrzeby domowników z uwzględnieniem potrzeb towarzyskich. Represen-

cyjność umeblowania powinna polegać nie na nadmiarze sprzętów, przeznaczonych przede wszystkim dla gości a przedstawiających małą użyteczność codzienną, lecz na celowym scharmonizowaniu i umiejętnym, estetycznym rozstawieniu sprzętów w mieszkaniu, zapewniając maksimum wygody, gdyż za piękne urządzenie pokoju należy uważać takie, w którym można wygodnie i przyjemnie przebywać.

Przy umeblowaniu mieszkania należy pamiętać, że kolory jasne wnoszą wesołość do mieszkania i że najważniejszym czynnikiem przy dekoracji wnętrza są barwy. Jasne kolory obić oraz meble lakierowane w jasnych kolorach nie są droższe niż ciemne. Przy wyborze barw obić i tapet należy uwzględnić naturalne i sztuczne oświetlenie pokoju, dostosowując projektowane kombinacje kolorów do celu każdego pokoju oraz do koloru istniejących w nim urządzeń.

Jasne kolory szczególnie są wskazane w sypialni i jadalni, który najlepiej mieć od wschodu, gdyż śniadanie w słońcu doskonale usposabia na cały dzień. Najlepiej, gdy kolory mebli utrzymane są w kolorze zasadniczym pokoju, tam, gdzie pokój jest bezbarwny, wskazane są kolory mocniejsze, jaskrawsze, zaś kolory jaśniejsze tam, gdzie pokoje posiadają wybitną barwę i desenie.

Przy umeblowaniu mieszkań, zwłaszcza mniejszych, gdzie jeden pokój spełnia przeznaczenie kilku, specjalnie godne polecenia jest używanie parawanów, które mogą tworzyć zaciszne kąpiel.

Obrazy, zdobione meble, powinny mieć niebanalną treść, dostosowaną do otoczenia kolorystycznie, ramy, oraz powinny być umiejętnie zawieszane.

Ochroniajcie skórę twarzy i ciała przed słońcem i zmianami atmosferycznymi kremem „Ultrasol” lub olejkami „Negrita”. Ekonomiczne w użyciu, bo nie wymagają częstego wcierania podczas opalania. Szybkie, piękne ciemnienie.

Moda

Swoboda letniego sezonu

Sezon letni w pełni. Wszyscy wypoczywają, pustoszają urzędy i biura. Wyludniają się miasta. Pani do mu zajęta przez cały rok pracą w domowym gospodarstwie, w ciągłym trudzie i niepokoju o losy rodzinnego ogniska, teraz w lecie ma bodajże największe prawo do wypoczynku.

To też nawet moda, krępująca panie w ciągu całego niemal roku, w lecie znacznie pologowała, dała znużonym paniom domu zupełną swobodę, wyrugowała wszelki skrapowanie. Moda letnia jest obecnie bardzo wygodna. Panie mogą się ubierać prawie we wszystko.

Rodzaj sukienek zależy od pory dnia, na którą zostają przeznaczone. Rano i do sportów noszone są t. zw. „petites robes” — male sukienki. Nazwa ta doskonale je charakteryzuje, gdyż są skromne i proste. Dochodzą do pół lędźwi, podkreślając i wydatniając linię biustu i opinając biodra. Jedynym przybraniem „male sukienki” są guziki drewniane i klips z metalu przy zapięciu; kołnierzyk z płótna lub krawiat fantazyjny, albo o wyszukanej kroju pelerynka, dodają jej zaletności.

Sukienki na wieś niewiele się różnią od poprzednich. Ich fason cechuje prostota. Najważniejszy jest wybór materiału: wyłączamy zupełnie tkaniny powiewne i zbyt wzorzyste. Kretony, pika, len, płótna dziurkowane, ażurowe, haftowe, z drobnymi kwiateczkami, czyli wszystko co jest jasne, wesołe, młode i harmonizuje z kłombami kwiatów i zielenią ogrodu.

Nad wodą króluje kolor biały. Sukienki plażowe z prostotą łączą wyszukaną fantazyjność, zastępują mniej już modne piżamy plażowe i przyznać trzeba, są o wiele praktyczniejsze i odpowiedniejsze dla wielu pań, którym „nie do twarzy” było w spodniach. Robimy je z „toile” lub lnu i nosimy wprost na kostiumie kąpielowym. Komplet taki możemy nazwać „kąpiel i słońce”, gdyż dobroczynne promienie słoneczne mają dostęp do ciała po zdjęciu pelerynki, czy bolerka.

Panie, posiadające zgrabne soki entuzjastki się spodniami plażowymi. Górę stanowi fantazyjnie wycięty sianiczek lub bluza. Spodnie z białego materiału tego samego kroju co plażowe, ozdobione dużymi kieszonkami, oraz zwykła bluzeczka, luźna i szeroka, mogą być również użyte do tenisa. Gena.

Dobra gospodyni

MORELE PO KRÓLEWSKU.

Wymyć ryż w zimnej wodzie, osączyć na sitku, wysypać do rondla z wrzącą wodą, obgotować przez 5 minut. Wody powinno być tyle, aby ryż swobodnie w niej pływał. Wylać ryż na sito, przelać kilkakrotnie zimną wodą, osączyć.

Zagotować w rondelku śmietankę lekko ocukrowaną, wysypać ryż, dodać sproszkowanej i osianej przez gęste sitko wanilii, wymieszać. Przykryć, wstawić do pieca. Śmietanki powinno być tyle, aby ryż przykryła.

Ugotowany ryż wystudzić.

Wybrać duże, dorodne połówki suszonych moreli, wymyć, namoczyć na przeciąg kilku godzin w letniej wodzie. Zlać wodę z moreli, dodać tyle cukru, aby syrop był dosyć gęsty, u-smazać w tym syropie morele, uważając, aby się nie rozleciały. Usmażone wyjąć z syropu, ułożyć na sitku, osączyć. Pozostałym syropem rozrzedzić kilka łyżek marmelady morelowej, przygotowanej z suszonych morelek.

Wystudzony ryż uformować, kulając go na porcelanowej deseczce, w dosyć grube wałeczki. Pokrajać w słupki wysokości mniej więcej 5 cm., maczać w rozbitym jajku, skraćać w tartej bułeczce, smażyć na obfitem maśle deserowym na złoty kolor.

Ustawić słupki na okrągłym półmisku, na każdym położyć połówkę smażonej moreli wierzchem do góry, oblać rozgrzaną marmeladą, wydawać natychmiast gorące.

RENKŁODY Z ARAKIEM.

Renkłody naktić szpilką i ułożyć w kompoty, przesypać mąką cukrem, biorąc ½ kg. na ½ kg. owoców. Potem je zalać arakiem, by były wszystkie nim pokryte: zakryć szklanym papierem i gotować w kociołku z zimną wodą przez kwadrans licząc od chwili, gdy się woda w kotle zagotuje.

GALARETKA Z OPADŁYCH JABŁEK.

Urodzaj tegoroczny na jabłka daje sposobność do zaopatrzenia się na zimę w doskonałą a tanią galaretkę, tanią gdyż można ją robić z najtańszych, opadłych jabłek — zawsze jest równie ładna i dobra. Trzeba tylko ściśle trzymać się przepisu, który podaje: 5 kg. jabłek wymyć i pokrajać wraz z łupiną i środkami; wykroić tylko rozumie się części zepsute i czarny wierzchołek, t. zw. kielich jabłka.

W kamiennym lub dobrze polewanym garnku rozgotować jabłka, dodając wody do przykrycia. Uważać trzeba żeby się nie przypaliły. Do mieszaniny używać łyżki drewnianej, nigdy blaszanej. Rozgotowaną miazgę wylewa się na czystą ściereczkę, niezbyt gęstą, umocowaną między czterema nóżkami odwróconego taboretu, podstawivszy pod ściereczkę miskę, do której sok przez noc ścieknie. Na każdy litr tego soku bierze się pół kg. cukru i gotuje godzinę, poczem próbuje się gęstość przez spuszczenie kropki na podstawkę. O ile po wystudzeniu łatwo się oderwie galaretką jest gotowa, w razie przeciwnym gotować dalej. Dla zapachu dodaje się łyżeczkę wanilii do gotowania. Gorące zlać do słoików.

Zatrucie benzyną w fabrykach i w domu

W wielkich rosyjskich fabrykach kaloszy zauważono, że robotnicy zatrudniono przy fabrykacji, cierpią szczególnie na choroby nerwowe, zwłaszcza na neurastenję i histerję. Sprawą tą zainteresowały się bliżej Instytut badania chorób zawodowych w Leningradzie i przeprowadził badania, które wykazały, że przyczyną tych cierpień jest chroniczne zatrucie benzyną, używaną do rozpuszczania gumy. Pary benzyny unoszą się w pomieszczeniach fabrycznych i już w niewielkim stężeniu działają szkodliwie na organizm, wywołując zatrucie systemu nerwowego, a obok tego silne podrażnienie dróg oddechowych, objawiające się chronicznym katarem dróg oddechowych. Benzyna działa również szkodliwie na krew, powodując silną anemję.

Ciekawe te badania powinny zwrócić uwagę

i na inne gałęzie przemysłu, w których używa się benzyny. Stosuje się ją powszechnie w pralniach chemicznych, w lakierniach, w fabrykach pasty itd. Nawet i w gospodarstwie domowym używa się często benzyny przy pastowaniu posadzek. Pracownicy narażeni na wdychanie par benzyny, powinni być zabezpieczeni przed ich szkodliwym działaniem zapomocą sprawnej wentylacji pomieszczeń fabrycznych. Niezbędna jest też częsta kontrola lekarska stanu zdrowia pracowników, aby nie dopuścić do poważniejszych zatruc. W gospodarstwie domowym można uniknąć zatrucia benzyną wietrząc dobrze mieszkanie przy każdorazowym użyciu benzyny, aż do zupełnego zniknięcia jej zapachu. Należy więc pastować posadzek przy otwartych oknach.

„Trzy włosy w ośmiu rzędach”

Mężczyźni tracą włosy prędzej niż kobiety

Normalnie włos trwa od dwóch do czterech lat. Codziennie zatem trochę włosów wypada. Na wiosnę i na jesieni wypadanie jest obfitsze. Nie należy przejmować się tem sezonowym wypadaniem. Łysienie pochodzi z niezachowywania przepisów higienicznych, z niektórych chorób chronicznych, dziedziczności lub złego stanu organizmu.

Niema wieku określonego na wypadanie włosów. Normalnie powinno to być między 35—40 rokiem życia, tymczasem widzimy ludzi starych z bujnymi włosami i młodych tracących je przedwznieście.

Zwykle mężczyźni tracą włosy prędzej niż kobiety. Ludzie skłonni do podagry, reumatyzmu, zgnębieni pracą lub nadużyciem łyseją weześnie, niż inni. Jeżeli niema choroby skór-

nej, nienormalne wypadanie włosów można powstrzymać, pielęgnując zdrowie ogólne. Można powstrzymać łysinę, ale niemożliwe jest uwłosienie skóry spowrotem, aby na łysej czwastce znów wyrósł włos dzięki jakimś nadzwyczajnym, reklamowanym płynom. Trzeba pogodzić się z losem i nosić perukę jeżeli się jest kobietą, a mężczyznom zachować blizszą i oskalpowaną czaszkę, bez próby kunsztownej pożyczki z trzech biednych włosów w ośmiu rzędach.

Zły sposób odżywiania, zaburzenia gastryczne, nadużycia, prowadzące do „choroby włosów”, są bardzo szkodliwe i zwiększają wypadanie włosów. Przejęcia moralne, troski, nadmierna praca umysłowa działają podobnie i to też jest przyczyną, że więcej jest łysych mężczyzn, niż kobiet.

Tanim kosztem, ten sam skutek

Wypoczynek letni musi iść w parze z wypoczynkiem dla urody. Nauka o młodości nie wymaga dużych sum pieniędzy, ani przebywania po kilka godzin w „świątyniach piękności”, tracąc cenny czas i z trudem zdobyty pieniąż. Można osiągnąć również ów ideał pożądaną piękności daleko prostszym wysiłkiem, naturalniejszym a przedewszystkiem tańszym.

Higieniczny tryb życia, umiarkowane jedzenie odpowiednio dobrane do stanu żołądka, gmnastyka, sport, słońce, woda i jaknajwięcej powietrza, to solidarni sprzymierzeńcy urody, z którymi warto zapoznać się w okresie letnim i pozostać im wierni.

Rady praktyczne

Pierze w poduszkach można prać w powłozkach, suszyć na dworze na niezbyt silnym słońcu.

Śrubki maleńkie wkładać można łatwo o ile śrubociąg namagnesuje się: nie uda się to przy śrubkach mosiężnych — do tych należy w pasku papieru wyciąć dziurkę, włożyć w nią śrubkę i, trzymając papier, prowadzić śrubkę w przewidziane dla niej miejsce i wkładać.

Aby osiągnąć najlepsze rezultaty, praca nad zachowaniem urody mus być sama przez się radością i istotną potrzebą. Higiena urody w lecie powinna również obejmować dział racjonalnej kosmetyki, opartej na wyróżnieniu środków najprostszych i naturalnych, których tyle nam dostarczają dary lata.

doskonałym kosmetykiem jest umiejętnie stosowane mleko surowe z dodatkiem kilku kropel cytryny jako środek oczyszczający pory dla cer tłustych — lub płyn: wody kolońskiej 15 gr., mleka surowego 15 gr. Kwaśne mleko służy do obmywania twarzy zamiast mydła i wody, a na zakończenie zabiegu lekki masaż twarzy.

Dobry dla cer suchych jest płyn przyrządzony ze szklanki mleka z dodatkiem jednej łyżki gliceryny. Najdelikatniejszy z kremów wybielających, to śmietanka.

Środki powyżej podane poza udelikatnieniem skóry nadają jej odcień alabastrowy. Kremem odżywczym a zarazem oczyszczającym jest masło świeże, niesolone, niewielką ilość rozprowadzić po twarzy, lekko wetrzeć i po kilku minutach nadmiar usunąć.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Nowe przepisy o rejestrze handlowym

Ważne dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych

Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma — w nr. 59 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 7 lipca r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, zawierające nowe przepisy o rejestrze handlowym, dostosowane do nowego kodeksu handlowego. Poniżej podamy w skróceniu najważniejsze postanowienia tego rozporządzenia.

KTO PODLEGA OBOWIĄZKOWI WPISANIA SIĘ DO REJESTRU HANDLOWEGO?

Według art. 6 nowego kodeksu handlowego „Kupiec rejestrowy obowiązany jest wpisać się do rejestru handlowego”. Kto jest kupcem rejestrowym, mówi art. 5 kodeksu:

„Kupiec, który prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze jest kupcem rejestrowym”.

Jakie przedsiębiorstwa należy uważać za prowadzone „w większym rozmiarze” określa w myśl art. 4 nowego kodeksu Minister Przemysłu i Handlu w drodze rozporządzenia.

Rozporządzenie takie, datowane dnia 2 lipca r. b., ukazało się w Nrze 60 Dziennika Ustaw R. P. Stosownie do tego rozporządzenia kupcami rejestrowymi są i podlegają obowiązkowi wpisania się do rejestru handlowego:

1. Właściciele przedsiębiorstw (firmy jednoosobowe) handlowych I i II kategorii, jeżeli ich obrót roczny jest większy niż 100.000 złotych.

2. Właściciele przedsiębiorstw (firmy jednoosobowe) przemysłowo-handlowych, t. zw. przedsiębiorstw przemysłowych z należącymi do nich zakładami sprzedaży własnych wyrobów, jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe wykupuje patent VI—VIII kategorii, a należące do niego przedsiębiorstwo handlowe patent I lub II kategorii (np. fabryka chleba, bielizny, artykułów sportowych i t. p. z własnym sklepem sprzedaży detalicznej).

3. Spółki jawne (firmowe), komandytowe, z ogr. odp., akcyjne, bez względu na to jakiego rodzaju przedsiębiorstwo prowadzi, jako wykupują patent i jakie osiągają obroty.

4. Przedsiębiorstwa przemysłu rolniczego (jednoosobowe) wykupujące patent I—V kat. przemysłowej, jeżeli przerabiają nie tylko produkty własnego gospodarstwa rolnego, lecz również i produkty obcych gospodarstw w ilości co najmniej 50 proc. (np. cukrownia lub gorzelnia należąca do właściciela majątku ziemskiego, jeżeli zakupuje ona lub przyjmuje do przerobu surowiec obcy w ilości co najmniej 50 proc. ogólnej ilości przerabianego surowca).

KTO NIEPODLEGA OBOWIĄZKOWI REJESTRACJI?

Nie podlegają wpisaniu do rejestru przedsiębiorstwa stanowiące własność jednej osoby, jeżeli nie odpowiadają powyższemu warunkom, t. j. jeżeli wykupują patent handlowy od III kat. w dół albo patent przemysłowy od IV kat. w dół.

Dotychczas i takie przedsiębiorstwa musiały zapisywać się do rejestru handlowego. Obecnie zotają one z rejestru skreślone.

Kupcy i przemysłowcy tych kategorii muszą sami starać się o wykreślenie z rejestru. W przeciwnym razie będą uważani za kupców rejestrowych i będą podlegali wszystkim obowiązkom, ciążącym na kupcach rejestrowych. Starania o wykreślenie z rejestru należy robić po dniu 1 stycznia 1935.

OBOWIĄZEK PRZEDKŁADANIA BILANSÓW I INWENTARZY.

Zasadniczą zmianę dotychczasowego stanu rzeczy stanowią przepisy o obowiązku składania do rejestru handlowego corocznie inwentarza i bilansu przedsiębiorstwa, należącego do kupca rejestrowego

§ 65 omawianego rozporządzenia stanowi w tym względzie:

„Kupiec rejestrowy jest obowiązany w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrotowego przedstawić sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans sporządzony na koniec roku obrotowego.

Osoby prawne powinny przedstawić sądowi rejestrowemu wymienione dokumenty w ciągu dwóch tygodni po zatwierdzeniu rocznego bilansu przez organ do tego powołany.

Dokumenty te powinny być podpisane przez kupca oraz przez księgowego jeżeli księgowy je sporządził.

Obowiązek przedkładania bilansów nie dotyczy przedsiębiorstw państwowych ani samorządowych, nawet jeżeli podlegają one obowiązkowi wpisania się do rejestru.

Należy tu wspomnieć, że w myśl nowego kodeksu handlowego kupiec rejestrowy ob-

wiązany jest corocznie sporządzać bilans swego przedsiębiorstwa i spis inwentarza.

JAWNOŚĆ REJESTRU.

Rejestr handlowy jest jawny i każdy ma prawo w godzinach urzędowych przeglądać pod nadzorem sekretarza dokumenty, służące za podstawę wpisu do rejestru, dokumenty, które składane są na zasadzie przepisów o rejestrze oraz żądać wydania urzędowych odpisów i wyciągów z tych dokumentów. Nie dotyczy to jednak bilansów, składanych corocznie do rejestru przez kupców jednoosobowych, spółki jawne i spółki komandytowe. Te dokumenty może przeglądać tylko kupiec, który je złożył, upoważniony przez niego osoby oraz osoby, które z urzędu mają dostęp do akt sądowych. Natomiast sąd na żądanie może wydać zaświadczenie, że jakiś wpis nie istnieje lub że jakiś dokument nie został złożony.

Bilanse i inwentarze spółek akcyjnych i spółek z ogr. odp. są dostępne dla każdego.

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE.

Rozporządzenie o rejestrze handlowym weszło w życie w dniu ogłoszenia go w Dzienniku Ustaw, tj. w dniu lipca 1934 r.

Firmy, które dotychczas nie podlegały obowiązkowi wpisania się do rejestru handlowego, obecnie zaś w myśl nowych przepisów ob-

owiązki temu podlegają, obowiązane są przez prowadzić swój wpis po 1 stycznia 1935 roku. Od tego terminu należy również wnieść do rejestru szczegóły i dokumenty, przewidziane w nowych przepisach, a więc m. in. rozpoznać na się również obowiązek składania bilansów i spisu inwentarza.

SPOSÓB WPISYWANIA SIĘ DO REJESTRU

Rejestr handlowy mieści się przy Sądzie Okręgowym. Na czele jego stoi sędzia rejestrowy, który rozpoznaje sprawy związane z rejestrzem jednoosobowo.

Sprawy w sądzie rejestrowym można prowadzić bez adwokata. Zastępstwo adwokackie obowiązuje dopiero, gdy sprawa w trybie odwołania przenosi się na teren sądu apelacyjnego.

Kupiec rejestrowy obowiązany jest sam zgłosić swój wpis do rejestru i wypełnić w odpowiednich terminach wszystkie obowiązki, wynikające z przepisów o rejestrze.

Wpisy w rejestrze publikowane są tylko w „Monitorze Polskim”.

Przy zgłaszaniu wpisu musi być przedstawione świadectwo przemysłowe. Nie dotyczy to spółek wszelkiego rodzaju. Cudzoziemcy muszą wykazać się zaświadczeniem, że niema żadnych przeszkód do prowadzenia przez nich przedsiębiorstwa.

Rewizji taryf kolejowych domaga się samorząd gospodarczy

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie opracowała szereg postulatów, dotyczących rewizji taryf kolejowych wewnątrznych i eksportowych. Jednym z najważniejszych postulatów co do taryf eksportowych jest wprowadzenie drobniejszej taryfy eksportowej do punktów granicznych, w szczególności zaś do portów, bowiem szereg towarów polskich eksportowany jest w drobniejszych ilościach i opłaca wysokie stawki taryfy drobniejszej. Izba Przemysłowo-

Handlowa uważa wprowadzenie eksportowej taryfy drobniejszej za bardzo ważny warunek dla umożliwienia towarom polskim konkurowania na rynkach zagranicznych.

Niemniej ważnym postulatem jest sprawa stosowania taryf eksportowych na surowce i półfabrykaty wwożone do zakładów przemysłowych, co przy normalnych stawkach w dużym stopniu obciąża koszt produktu.

Przeladunek drzewa przez „Paged“ w ostatnim tygodniu lipca rb.

Polska Agencja Eksportowa Drzewna „Paged“ w tygodniu od 23 do 28 lipca rb. załadowała na statki w Gdyni 17.667,6 m. sześć. drzewa, w Gdańsku 2.740,3 m sześć.

W Gdyni ładowano na 5 statków wylącznie tarcicę miękka z przeznaczeniem do portów angielskich, w Gdańsku natomiast porta tarcicą do Francji, Belgii i Palestyny załadowa no 1.698,7 m. sześć. sęprów i 245,6 m. sześć. dębiny tartej do Londynu. Łączny przeladunek Paged'u w Gdyni i w Gdańsku w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 20.407,9 mtr. sześć.

„Paged“ ładuje obecnie ze swych składów

w Gdyni na holenderski statek „Themisto“ partje ok. 7.000 ton tarcicy z przeznaczeniem dla Londynu.

Statek opuści Gdynię około 7 sierpnia. Będzie to największy ładunek drzewa, jaki na jednym statku wyszedł dotychczas nie tylko z Gdyni, ale i z Gdańska. Transporyt drzewa z portów bałtyckich przewożone są zazwyczaj na statkach o nośności najwyżej 3—4 tysięcy ton.

Statek „Themisto“ przywiózł przed kilku dniami ładunek ryżu z Indji i został zafrachtowany pod drzewo.

Znaczne ożywienie ruchu statków w porcie gdańskim

Ruch statków w porcie gdańskim w miesiącu czerwcu, jak zresztą i w całej pierwszej połowie r. 1934, wykazuje w porównaniu z rokiem ubiegłym znaczne ożywienie. Podczas gdy bowiem w czerwcu r. ub. weszło 363 statków o pojemności 231 123 NRT, w miesiącu sprawozdawczym przybyło 413 statków o pojemności 245 535 NRT, t. j. 13,8% statków więcej. Rów-

nież na wyjściu z porcia w czerwcu b. r. wyniosła 20,2% statków. Poza tem ożywieniem ruchu okrętowego pod względem ilości statków, można również zauważyć podniesienie się wykorzystania tak przybywających jak odjeżdżających statków. Przybyło bowiem z ładunkiem 165 statków (w czerwcu r. ub. 158), zaś wyszło 403 statki (w czerwcu r. ub. 328).

„Dziennik Bydgoski“ sprostował napaść

W jednym z numerów „Dziennika Bydgoskiego“ z pierwszej połowy ub. m. ukazała się następująca notatka na działalność „PAGED“ — Polskiej Agencji Eksportu Drzewa w Gdyni p. t. „Metody eksploatacyjne „PAGED“ u““. Ponieważ treść tej notatki poza tendencyjnym ujęciem, nieściśle i niezgodnie z prawdą oświetlała działalność „PAGED“ u““ — w Nr. 168 z dnia 26 lipca rb. tegoż dziennika ukazało się sprostowanie, które poniżej powtarzamy:

„Nie jest prawdą jakoby działalnością PAGED zdążył do zupełnego zrujnowania prywatnego przemysłu drzewnego, natomiast prawdą jest, że PAGED współpracuje z drzewnictwem prywatnym wszędzie tam, gdzie zachodzi tego potrzeba, że bierze udział w pracach Rady Gospodarczej Drzewnej, która jest naczelną reprezentacją polskiego drzewnictwa jako całości oraz w pracach Komitetu Eksportowego Materiałów Ciosanych i Zrzeszenia Przemysłu i Handlu Drzewnego. Nie jest prawdą, że PAGED jest przedsiębiorstwem państwowym, natomiast prawdą jest, że PAGED Polska Agencja Eksportu Drzewa jest Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie jest prawdą, że dom wybudowany przy ul. Świętojańskiej przez PAGED jest

domem czynszowym, natomiast prawdą jest, że dom ten jest przeznaczony zasadniczo na pomieszczenie biur Spółki oraz na mieszkanie dla własnych pracowników, a jedynie części zbudnych narazie lokali została wynajęta z wolnej ręki, przy czym kalkulacja cen najmu wypada niżej od cen, jakie za daleko mniej wykonanego typu mieszkania są pobierane przez innych właścicieli domów w Gdyni.

Nie jest prawdą, że PAGED sprostował w swych składach portowych strajk w związku z zamiarem obniżenia zarobków robotników oraz, że PAGED na skutek interwencji Inspektoratu Pracy, zmuszony został przyjąć arbitraż Komisji Rozjemczej, natomiast prawdą jest, że PAGED z własnej inicjatywy zwrócił się do Inspektoratu Pracy o rozstrzygnięcie sporu przez Portową Komisję Rozjemczą, a pozatem i przez Inspektorat Pracy, przy czym w tymże Inspektoracie stwierdzono, że strajk na placach PAGED'u wywołany został bez uzasadnionych przyczyn, a zwłaszcza bez uprzedniego wyzykania przez przedstawicieli robotników, przewidzianych przepisami możliwości rozpatrzenia sporu przez arbitraż Inspektoratu Pracy.

(—) S. Tor

Wiadomości gospodarcze Krajowe

NA XIV KONGRES MIĘDZYKRAJOWY ZW. SPÓŁDZIELCZEGO DO LONDYNU.

Na XIV-ty Kongres Międzynarodowego Zw. Spółdzielczego w Londynie w dniach 4—7 września rb. wyjeżdża z Polski delegacja Zw. Spółdz. Spoż. R. P. i Zw. Rew. Spółdz. w składzie 18 osób.

WOJSKO KUPIJE TKANINY LNIANE.

M. S. Wojsk zwiększyło w roku 1933-34 zakup tkanin lnianych i konopnych ponad ilości preliminowane i zakupiło ich na sumę około 16.800.000.

Na rok 1934-35 M. S. Wojsk przewiduje zakup za sumę około 11.000.000 zł.

WORKI LNIANE DLA ŻUP SOLNYCH.

Polski Monopol Solny dostarczył od października 1932 do końca stycznia rb. do żup i hurtowni soli ogółem 3.700.000 sztuk worków lnianych. W okresie budżetowym 1933-34 zamówiono 2.600.000 sztuk worków, a na okres 1934-35 preliminarz sumy na opakowanie 5.675.000 zł.; na poczet tej sumy ogłoszono już przetarg na 300 tys. worków i 300 tys. metrów tkanin lnianych. Z lnianych worków solnych Monopol Solny jest zadowolony, gdyż dotychczasowe użycie wykazało ich dodatnie strony i to, że len nie jest opakowaniem droższym od juty z uwagi na możliwość wielokrotnego jego użycia.

WĘGIERSKI DELEGAT HANDLOWY W WARSZAWIE.

Węgierski Urząd Handlu Zagr. wydelegował do Warszawy radcę B. Maugolda, celem nawiązania stosunków handlowych między Polską a Węgrami oraz stworzenie oficjalnej ekspozyturey w Polsce.

UMOWA ŻYTNI POLSKO-NIEMIECKA.

Rozmowy polsko-niemieckie w sprawie współpracy eksportowej na rynku żytnim zostały zakończone. Należy spodziewać się w najbliższym czasie podpisania odpowiedniej umowy.

ILE WYWOZIMY GĘSI DO NIEMIEC?

Dostawy gęsi polskich do Niemiec wyniosły w czerwcu rb. 21.139 sztuk w związku z czym przywóz do Polski do Niemiec gęsi za pierwsze półrocze rb. wyniósł łącznie 48.867 sztuk, wartości 91.000 marek niemieckich.

Zagraniczne

FRANCUSKA KONFERENCJA KOŁO-NJALNA.

W listopadzie rb. zbierze się w Paryżu gospodarcza konferencja kolonialna. Komitet przygotowawczy zakończył już swe prace i zwrócił się do urzędów metropolitalnych i kolonialnych z kwestionariuszem, dotyczącym szeregu problemów kolonialnych. Konferencja będzie miała na celu zacieśnienie współpracy Francji z kolonjami.

KONFERENCJA PSZENICZNA.

Dnia 14 sierpnia zbierze się w Londynie Komitet doradczy dla spraw pszenicy. W kołach zbliżonych do ambasady amerykańskiej w Londynie panuje przekonanie, że tym razem będzie można dojść do porozumienia w sprawie projektowanej światowej konwencji pszenicznej. Rządy australijskiej, kanadyjskiej oraz Stanów Zjednoczonych doszły do wniosku, że nadmierne wielkie zbiory pszenicy argentyńskiej wymagają podwyższenia jej kwot eksportowych. Trzy te rządy doszły do wniosku, że konieczność zawarcia konwencji jest coraz silniejsza z uwagi na fakt, że pomimo suszy w niektórych krajach, światowe zbiory doprowadzić mogą do dalszego wzrostu zapasów i zagrożenia cen pszenicy.

CENA MAKSYMALNA NA PSZENICĘ W RUMUNJI.

Rząd rumuński ustalił cenę maksymalną pszenicy na 50.000 lei za wagon 10-tonowy.

SOWIETY ROBĄ CUKIER Z... DRZEWA.

Uruchomiona w ub. roku pierwsza rosyjska fabryka cukru drzewnego w Czerepowcu rozpoczęła produkcję w styczniu r. b. i obecnie ogłasza pierwsze sprawozdanie ze swej działalności. Okazuje się, iż można uzyskać z jednej tony odpadków drzewnych 45 proc. cukru drzewnego. Produkcja na małą skalę nie opłacała by wcale, dopiero przy produkcji 2,5 milionów litrów rocznie można spodziewać się zysków. Na tej podstawie rząd sowiecki projektuje na rok przyszły budowę 10 wielkich fabryk.

MIĘDZYKRAJOWY KONGRES DROGOWY.

W czasie od 3—8 września r. b. odbędzie się w Monachium siódmy z rzędu Międzynarodowy Kongres Drogowy, na który zjadą się wybitni fachowcy z państw całego świata, by omówić i poddać dyskusji aktualne kwestje dotyczące techniki drogowej, komunikacji na drogach oraz kontroli i regulacji ruchu kołowego. Uczestnicy Kongresu będą mieli możliwość zapoznania się z wielkimi robotami drogowymi oraz urządzeniami i zakładami technicznymi. W tym celu zorganizowane będą w dniach od 9 do 18 września specjalne wyjeżdżki techniczne pod kierunkiem niemieckich fachowców. Uroczyste zamknięcie Kongresu nastąpi dnia 19 września w Berlinie. Na Kongres zgłoszono ogółem 70 referatów z czego trzy z Polski.

CZECHOSŁOWACKA SPÓŁKA ZBOŻOWA.

W związku z powołaniem do życia w Czechosłowacji Monopolu Zbożowego, została konstytuowana Czechosłowacka Spółka Zbożowa, której kapitał akcyjny wynosi 50 milionów koron czeskich. Do organizacji tej przystąpiły poszczególne spółki handlu zbożem. Działalność swą rozpoczęła Czechosłowacka Spółka Zbożowa z dniem 17 b. m.

Dzień w Toruniu



środa
1
sierpnia

Kalendarzyk rzym t.
Wtorek Ignacego Lojoli w. — Środa Piotra w okowach

— Nocny dyżur aptek: Do dnia 1 sierpnia b. r. włącznie dyżurują w śródmieściu — apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski, na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem“, ul. Kościuszki 15 (od godz. 22-giej do rana), na Bydgoskiem Przedmieściu — apteka „Sw. Anny“, Mickiewicza 98 (od godz. 22-giej do rana).

REPERTUAR KIN:

- MARS — „Niepotrzebne dziecko“.
- LIRA — „Barkarola miłości“.
- ŚWIATOWID — Klęska powodzi w Małopolsce.
- PALACE — Wyrok życia.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobyłecka, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, limonjady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla Kas Chorych. Kliniki ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. Aparaty — części.

Z miasta

— Osobista. 24 lipca odbył się w Wilanowie pod Warszawą ślub byłego dowódcy 4 pułku lotniczego p. ppłk. dypl. Władysława Hellera z p. Krystyną Libiszowską.

— Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego na rzecz powodzian. Miejski Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu podaje do wiadomości, że dochód, osiągnięty z imprezy akrobatycznej „Człowiek-mucha“ wynosi 120 zł. Z powyższej kwoty wpłacono do KKO miasta Torunia 20 zł na akcję niesienia pomocy powodzianom, dalsze 100 z przekazano na potrzeby miejscowego Związku Strzeleckiego.

— Spotkanie towarzyskie akademików i sympatyków Akademickiego Koła Toruńskiego przy Uniwersytecie Poznańskim odbędzie się w czwartek, 2 sierpnia o godz. 21 w kawiarni „Pomorzanica“ w Toruniu.

— Związek Młodych Drogerzystów urządza w dniu 5 sierpnia o godz. 15-tej w Zieleńcu zabawę ogrodową, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków. Czysty zysk Z. M. D. przeznaczona na powodzian. Wobec tego przypuszczając należy, że obywatelstwo miasta Torunia poprze powyższą imprezę.

— Zabawa „Rodziny Policyjnej“. W niedzielę, 5 sierpnia w ogrodzie i sali p. Heleny Felskowej w Grebocinie powiatu toruńskiego odbędzie się zabawa kola powiatowego „Rodziny Policyjnej“ w Toruniu. Podczas zabawy będzie koncertowała orkiestra 8 baonu saperów. Początek o godz. 15. Wczorajem, o godz. 20 zabawa taneczna, — wstęp tylko za zaproszeniami. Czysty dochód przeznaczony na powodzian.

— Butelka z tajemniczym manuskrytem wylowiona z Wisły. W ubiegłą niedzielę wylowiono z Wisły w Toruniu pływającą butelkę, w której znajdowała się kartka z następującą treścią: „kto odnajdzie ten dokument, to niech zaraz zgłosi policji, że utonęłam, popełniając samobójstwo w Zawichoście.“ Piotr Dygasiewicz, Zawichość, dnia 12 lipca 1934 r. Władze śledcze wszczęły dochodzenia, by sprawę wyświecić.

— Nieduży zamach samobójczy. 29 lipca niejakie 35-letni Leon Szulc w Toruniu usiłował przy pomniku poległych 63 pp. popełnić samobójstwo. Odwiedzono go karetką pogotowia do szpitala miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunku został odesłany do domu. Powodem czynu Szulca miała być „niechęć do życia.“

KINO „LIRA“

NAJPIĘKNIEJSZA PREMIERA!
PIERWSZY RAZ W TORUNIUM! Dawno nie widziany, uobowiązuje przez wszystkich, męski i czarujący

GUSTAW FROELICH
w wielkim arcydramacie pełnym czaru miłości i poświęcenia

BARKAROLA MIŁOŚCI

Arcyfilm jakiego Toruń dawno nie widział i nie słyszał.

Koncert gry aktorskiej. Przepiękny występ. Czarująca muzyka. Najpiękniejszy poemat miłości.

UWAGA: W filmie tym usłyszyście najpiękniejszą operę Opowiesci Hoffmana Film ten na długo zostanie w pamięci wszystkich.

Nadprogram najnowszy tygodnik Paramountu.

Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

— Miejscowe Koło Krajoznawcze przy KPW Toruń I. urządziło wycieczkę pod przewodnictwem inż. Sperskiego do majątku Niedzwiedz koło Wąbrzeźna. Grupa 53 osób wyjechała z Torunia o godz. 14,15 do Wąbrzeźna, a stamtąd korzystając z umajonych fuymank hr. Dąbskiego z Wąleca i auta z Zakładów Graficznych w Wąbrzeźnie udała się na zwiedzenie pięknego parku i cennych zabytków w muzeum majątku Niedzwiedz, własność p. Mieczkowskiego. Koło Krajoznawcze zachowa na długo miłe wrażenia z odbytej wycieczki.

— Pielgrzymka do Częstochowy, którą urządził Stowarzyszenie Meźów Katolickich parafji św. Jana w Toruniu wyrusza dnia 4-go sierpnia z dworca Toruń-Przedmieście o godz. 7,50 rano. Zgłoszenia w Toruniu przyjmuje do dnia 2 sierpnia włącznie kancelaria parafjalna ul. Zeglarska 16 oraz skarbnik Stowarzyszenia Jan Nowak, Toruń — ul. Szczytna 20. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 14 zł. Uczestników już zapisanych uprasza się o odebranie i uiszczenie reszty kosztów podróży do dnia 2-go sierpnia.

— Zbiórka członków I-go Koła Związku Rezerwistów we wtorek, 31-go lipca br. o godz. 19,00 na placu za Dyrekcją Kolejową przy Czerwonej Drodze. 5236

— Dancing na kortach Toruńskiego Klubu Lawn Tenisowego przy ul. Mickiewicza, odbędzie się w czwartek dnia 2-go sierpnia o godzinie 20,00. Wstęp wolny. Wszystkich tenisistów i gości zaprasza Zarząd.

— Pobicie na ulicy. W niedzielę, 29 lipca w pobliżu Bramy Łubińskiej w Toruniu niezna ni osobnicy bez żadnych powodów dotkliwie pobili Zygmunta Tołęgo z Warszawy. Tołę był zmuszony udać się pod opiekę lekarską.

— Dzieci, nie bawcie się na ulicy! 29 lipca woźnica Stefan Kasprzowicz w Toruniu najechał jednokonną furmanką przebiegającą przez ulicą Proszą 5 letniego Tadeusza Nawrasowa z Torunia. Chłopiec odniósł obrażenia cięlesne. Po nałożeniu mu opatrunku w szpitalu miejskim został odesłany do domu.

— Obfity wynik rewizji domowej. 28-go lipca, podczas przeprowadzonej rewizji domowej u podejrzanego o kradzież Feliksa Lewandowskiego, zamieszkałego Pod Dębową Górą, znaleziono: 4 łyżki stołowe, 2 widelce posrebrzane z monogramem E. S. firmy Hartman, 1 widelec tej samej firmy z napisem Maks Schneidung, 2 łyżeczki posrebrzane firmy Jaskulski, 1 łyżeczka posrebrzana, 1 łyżeczka z głoskami K. K., 1 łyżeczka ze znakiem fabrycznym W. N. oraz 1 wiadro i waniek emaljowana biała. Rzeczy zatrzymane w II Komisariacie P. P. w Toruniu do czasu przeprowadzenia dochodzeń i ustalenia prawnego właściciela skonfiskowanych przedmiotów.

— Posiedzenie Zarządu K. W. T. Posiedzenie Zarządu Klubu Wioslarskiego Toruń odbędzie się we wtorek dnia 31-go lipca o godz. 18-tej w Sekretariacie Klubu. Obecność z uwagi na ważność obrad obowiązkowa.

— Z urzędu stanu cywilnego. Wczoraj zgłosił urodzenia: strażak Bronisław Rutkowski (córka) i robotnik Wincenty Dąbrowski (córka); zmarł: Rozalia Błaszkiewicz, lat 65; Gertruda Buchholz, 1 rok.

Na białym cworoboku

„MARS“.

„W sidłach szaleńca“. Bardzo ciekawy i starannie wyreżyserowany obraz z serji t. zw. sensacyjno-salonowych filmów. Widza przejmują groza, gdy śledzi bezwzględne i okrutne postępowanie meża - szaleńca, usiłującego śmiercią ukarać żonę, która ucieka z jego domu. Doskonałym odtwórcą meża - szaleńca jest bardzo dobry, choć u nas mało znany, Aleksander Kirklind.

„Miasto pod terorem“. Jeszcze jeden film, charakteryzujący życie na Dzikim Zachodzie Ameryki Północnej, znane nam dobrze z powieści Karola May'a, Meine Reida, Della i innych. Z zapartym tchem śledzimy krwawe „wyczyny“ bandy opryszków z burmistrzem miasta jako heroldem bandy na czele, bohaterką walkę młodego szeryfa z rabusiami i pełne tragicznych momentów koleje losu „damy jego serca“. Kapitalnie wyreżyserowany obraz ma dużo humorystycznych epizodów.

Całose program kina „Mars“ godna widzenia. (sz.)

Pogoda polepszy się

Przewidywany przebieg pogody do południa dn a 31 lipca br.: Najpierw zachmurzenie zmienne z przelotnymi gładzicęmi deszczami, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Dzień w Grudziądzu



— Nocny dyżur aptek. Od dn. 28 lipca do 3 sierpnia dyżurują apteki: pod „Orłem“ ul. 3-go Maja 37, tel. 360 i pod „Gryfem“, ul. Lipowa 33, tel. 124.

REPERTUAR KIN.

„APOLLO“ — wyświetla monumentalne arcydzieło wytwórni Uniwersalu p. t. „Chata wuja Toma“. Arcydzieło to zostało wznowione i udźwiękowione. Ceny: balkon 1,10 zł., parter I. 80 gr., dla młodzieży szkolnej film ten dozwolony, parter 50 gr. Pozaatem nadprogram.

„GRYF“ — wyświetla najwesełszy film sezonu p. t. „Panienka i milion“ (Marzenie 22). W rol. głów. ulubienicy Paryża Madelejn Czeray, Daniel Lecourtojs, Claude Dauphin i Christiane Delyne. Próżec tego bogaty nadprogram.

Informator dla przyjezdnych

w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór“, Rynek 3/4 najspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzedna restauracja kawiarnia i piwiarnia.

„Hotel Centralny“, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja, garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem“, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Lucznik“ (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery, maszyny do szycia, radiolodbiorniki, radiofonony, kuchenne naczynia aluminiowe, wyżymacze.

Z miasta

— Stopa oprocentowania na rzecz powodzian. Sekcja Finansowa Grudziądzkiego Komitetu na swem ostatnim posiedzeniu ustaliła stopę do browolnego opodatowania się na rzecz powodzian wedle norm następujących: przy dochodach do 300 zł. pół proc., do 600 zł. 1 proc., do 900 zł. 1 i pół proc., ponad 900 zł. 2 proc.

— Kurs Urzędniów Akcyz i Monopolów zwiędził dn. 29 lipca urządzenia Browaru Kuntersztyn.

— Wicestarosta Belina bawił dn. 29 lipca nad morzem, aby z przebywającym tam Starostą Niepokulczykiem omówić i uzgodnić zakres prac na najbliższą przyszłość.

— Złoty jubileusz kapłański (50-lecia) obchodzi dzisiaj, dn. 31 lipca sędzimy ks. prob. Franciszek Helbig z Gruty. Ks. Helbig znany jest również, jako hodowca gołębi, kur i wszelkiego drobiu, który przez długie lata brał udział we wszystkich wystawach tego rodzaju, zyskując liczne premje i dyplomy. Sędziemu Kapłanowi życzymy z całego serca „Ad multos annos“!

— Lustracji gruntów w obrębie miasta Grudziądz dokonala dn. 30 lipca specjalna komisja z pn. ławnikiem Spychałą i insp. Wodwudem na czele celom stwierdzenia wykonania przez mieszkańców zarządzenia Wojewody Pomorskiego co do tejpienia ostu i chwastów.

— Pracę dyplomową n. t. „Opis plantacji miasta Grudziądz“ pisze obecnie p. Kawekci. absolwent Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

— Nadprezydent rejencji z Kwidzyna w otoczeniu budowniczych niemieckich odwiedził ostatnio tereny powodziane po stronie polskiej w dorzeczu Osy, stwierdzając na miejscu, czy powódź sięgnie również do terenów pozakordonowych.

— Akcja zbiórkj na mundury strzeleckie. Przesz „Związku Przyjaciół Z. S.“, dyr. Pomorskiej Izby Skarbowej Stefan Kossarz, złożywszy sumę na zakupienie jednego munduru strzeleckiego, prosi o kucie dalszych ogniw łańcucha na powyższy cel: pp. starostę Niepokulczyckiego, dowódcę dyw. gen. Sawickiego, wiceprezydenta miasta St. Michałowskiego oraz dyr. Państwowego Banku Rolnego T. Narbutta.

— Urzędnicj Skarbowj na rzecz powodzian. Stowarzyszenie Urzędniów Skarbowych w Grudziądz na posiedzeniu dn. 28 lipca uchwalilo opodatkować się na przeciąg 3 mies. od swoich poborów na rzecz powodzian w następującym stosunku, począwszy od 1 sierpnia: do 300 zł. mies. pół proc. poborów, od 300—600 zł. mies. 1 proc. poborów, od 600—900 zł. mies. 1 i pół proc. poborów, ponad 900 zł. mies. 2 proc. poborów. Należy uwahalono dobrowolne datki, składane w gotówce miesiecznec na zakup artykułów spożywczych i odzieży dla powodzian. Zebrane w ten sposób pieniądze będą przekazywane co miesiąc Polskiemu Komitetowi Pomocy Ofiarom Powodzi do jego dyspozycji.

— Kara za zabójstwo w afekcie. Władysław Wiśniewski, rolnik z Pastwisk tut. pow. został oskarżony o to, że dn. 27 lutego rb. w Pastwiskach pow. Grudziądz w czasie kłótni pod wpływem silnego podniecenia wystrzalił z brzoynniga zabił Alojzego Machniję, lat 33, trafijając go w szyję. Wiśniewski, o którego zbrodni swego czasu pisaliśmy dokladnie, jak również o jej motywach, został oskarżony z art. 225 § 2 K. K. Dn. 27 lipca sprawa ta znalazła się na wokandyzie grudziądzkiego Sądu Okręgowego, który w rozprawie głównej uznał oskarżonego Wiśniewskiego winnym, skazując go na karę więzienia przez 3 lata.

— Woda opada. Na Wiśle ubyło wody w niedzielę i poniedziałek przeszło półtora m. W dalszym ciągu woda opada. Niebezpieczeństwo minęło dla zakotwiczonej na Wiśle lazienki miejskiej, budki przewoźnika i przystani „Vistuli“, które szczęśliwie przetrwały napór wód.

— Naśladowania godny przykład. Grudziądzka firma „Unja“ odstąpiła na rzecz powodzian 30 plugów jednoskibowych oraz 10 kultywatorów, łącznej wart. 1.770 zł. Przykład „Unji“ powinien zachęcić inne przedsiębiorstwa do podobnej ofiarności.

— Na pożegnanie podchorążych odbędzie się dancing towarzyski „Pomorskiego Tow. Opieki nad Dziećmi“ w środę, dn. 1 sierpnia rb. o godz. 21 w „Królewskim Dworze“.

— Najbliższe wycieczki parostatkami. W następną niedzielę wyjadą wycieczką 500 osób S. M. P. z Chelmina do Wildnie oraz około 300 osób grudziądzkich towarzystw śpiewających z Grudziądza do Nowego.

— „Warszawianka“, sympatyczna kawiarnia i cukiernia, własności p. Józefa Stanisławskiego, po gruntownym remoncie została nanowo otwarta dn. 28 lipca. Gustownie odnowione pokoje kawiarniane są przepięknie publicznoscią.

— Nowa Przew. Szkoła, która zostanie otworzona z nowym rokiem szkolnym w gmachu Sierocinca przy Kuntersztynie, przyjmuje już teraz codziennie wpisy uczennie i uczniow do wszystkich 6 klas.

— Koło Inwalidów Wojennych i Cywilnych przy BBWR zwołuje swe najbliższe miesięczne zebranie na piątek, dn. 3 sierpnia na godz. 19 do lokalu Rady Grodzkiej przy Placu 23 Stycznia 17.

— Na rzecz powodzian organizuje „Polski Czerwony Krzyż“ zabawę dancingową z tombolą w sobotę, dn. 4 bm. wieczorem w „Królewskim Dworze“.

— Poświęcenie strzelnicy na terenie wojskowym w Leśnejewie odbędzie się dn. 5 sierpnia o godz. 15. Strzelnicę wybudował Komisarjat Straży Granicznej Świerkocin dla bezpłatnego użytku wszystkich organizacj PW i WF.

— Dancing w „Królewskim Dworze“ w srode, dn. 1 sierpnia. Staraniem Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi w Grudziądzu odbędzie się dancing w „Królewskim Dworze“ już w srode, dn. 1 sierpnia na cel kolonii letniej w Boguszewie. Spodziewamy się, że przybędzie cała elita Grudziądza, oraz z okazji zakończenia kursu wezmą również udział zaproszeni Podchorążowie Szkoły Kawalerji. Zaproszenia rozdane.

— Ruch statków na Wiśle. Dn. 29 lipca miały Grudziądz następujące statki „Vistuli“: wódł rzeki „Mars“ i „Faust“, w stronę „Grudziądza“ i „Krakus“ oraz w obie strony w wycieczkę „Halca“. Statki zabrały 5 ton ładunku i 300 pasażerów.

— Kradzież roweru. Fabian Kozłowski z ul. Groblowej 20 zgłosił kradzież roweru wart. 100 zł., który pozostawił bez opieki na chwilę na ulicy Chelmiskiej.

— Kradzież z wianami. W nocy z dn. 25 na 26 bm. została dokonana kradzież z wianamiem u Daniela Neumanna w Jakóbkowie pow. Grudziądz. Łupem złodziei padły ubrania, bielizna, futra oraz 200,— zł. gotówki. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 3.000,— zł. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Komenda P. P. na powiat Grudziądz.

— Z notatnika policjanta grudziądzkiego. Anna Thide z ul. Narutowicza 17 a zgłosiła, że Irena Dąbrowska z Koszar Czarneckiego w podstępny sposób wyludziła od niej 450 zł. Oszustkę przyrzczmano. Dochodzenia w toku. Do sklepu przy ul. Toruńskiej 19 Arona Kanego włamali się nieznani sprawcy, którzy zabrali części rowerowe wart. 60 zł. Policja spisała 2 doniesienia karne za spowodowanie bółki i zakłócenie spokoju publicznego, za przekroczenie przepisów drogowych i policyjnych, aresztowała zaś 2 mężczyzn za opilstwo, 1 za kradzież, 1 za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej, 1 celem odcierpienia kary administracyjnej, oraz kobiety za uprawianie tajnego nierządu i za oszustwo.

Artyści Opery Poznańskiej w Grudziądzu na rzecz powodzian

Po wielkich sukcesach operetki „Kraina uśmiechu“ Lehara ostatnio granęj z obrzyzaniem powodzeniem w całej Polsce, wystawiona ona zostanie tylko raz w srode, dnia 1 sierpnia o godzinie 8,30 w sali „Tivoli“ (spowodu remontu Teatru Miejskiego). Grać będą artyści Opery Poznańskiej pod kierownictwem dyr. Zygmunta Wojciechowskiego ze świetnym soliścią Witoldem Luczyńskim na czele.

W partjach żeńskich zaprezentuje się uroczą primadonna Celina Kreycezi i Danuta Leska. Rolę chińskiego księcia kreować będzie tenor bohaterki Witold Luczyński. Józef Sendecki król wodewilistwów komików będzie bawić audytorem. Nowe dekoracje, przepiękne, chińskie kostjumy. Przypuszczamy, że występ tak znakomitego zespołu, wywoła zainteresowanie wśród tutejszych miłośników muzyki i śpiewu, tem więcej, że zysk jest przeznaczony na powodzian.

Bilety do nabycia w firmie „Luxus“, Plac 23 Stycznia 31, tel. 830.

Dzięk w Bydgoszczy

— Dyżur nocny aptek od dnia 30. 7. do 5. 8. br. pełnia; Apteka pod Aniołem, Gdańska 60, tel. 385, Apteka przy Placu Teatralnym M. Focha 10, tel. 19-62, Apteka Tarasiewicza, Orła 8, tel. 11-46.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Racambole”.
KRISTAL: „Olimpiada miłości”.
APOLLO: „Tajemnica gwiazdy filmowej” i „Cień szczęścia”.
MARYSIENKA: — „Jej królewska mość” i „Hotel-Pension”.
REWJA: „Hanka”.
BALTYK: „Messalina” i „Żywy trup”.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Od wtorku kasa teatru rozpoczyna sprzedaż biletów na najbliższą premierę zapowiedzianą na sobotę dnia 4 sierpnia. Daną będzie tryskająca humorem, werwą i prawdziwą wesołością krotoczwila w przeróbce Walewskiego „Ach to Zakopane”, która cieszyła się na wszystkich scenach polskich wybitnym powodzeniem. Celem uświetnienia widowiska i postawienia jego wykonania na należytych poziomach, reżyserję objął dyr. Stoma, zaś role główne powierzono najbardziejym siłom naszego zespołu.

Z miasta

— Osobiste. Z dniem 1 sierpnia lekarz powiatowy Dr. Stanisław Szerzeniecki, wyjeżdża na urlop wypoczynkowy do dnia 15 sierpnia br. W czasie nieobecności zastępować go będzie w Starostwie w dniach 4, 7 i 11. 8. br. lekarz powiatowy z Wyrzyska Dr. Cholewa. W pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych zastępować będzie Dr. Sieluzki, w/m., ul. Bernardyńska 3.

— Do Wilna — organizuje wycieczkę „Orbis”. Koszt przejazdu w obie strony pospiesznym pociągami kl. III, zł. 36,—, kl. II, zł. 51,—. Odjazd dnia 11 sierpnia o godz. 18 — powrót dnia 15 sierpnia o godz. 19.55. Szczegóły w opracowaniu.

— Do Gdyni — Popularny pociąg „Orbis”, odjazd dnia 5 sierpnia godz. 1.06, powrót do Bydgoszczy dnia 6 sierpnia godz. 0.55. Koszt przejazdu w obie strony kl. III, zł. 8,60. Bilety do nabycia w „Orbisie”. Stowarzyszenia „Związek przy zgłoszeniu większej grupy otrzymują wagon do dyspozycji.

— Do Warszawy na św. Stolicy. „Orbis” organizuje wycieczkę statkiem luksusowym „Vistula”. Odjazd z Bydgoszczy dnia 11 sierpnia godz. 20 z przystani „Vistula”. Warszawa przyjazd dnia 13 sierpnia godz. 7.30. Powrót dowolny z Warszawy do Fordonu luksusowym statkiem w okresie 30 dni od dnia wyjazdu z Bydgoszczy. Koszt przejazdu w obie strony wynosi kl. II, zł. 12,—, kl. III, zł. 8,50. Miejsca sypialne z pościelą zł. 17,—.

— Wycieczka do Ostromecka. Związek Powstańców i Wojaków placówka V. O. K. VIII Bielawy — Skrzetusko urządza wycieczkę parostatkiem do Ostromecka w dniu 5 sierpnia br. Zbiórka i odjazd rano o godz. 7 z przystani na Brdzie obok poczty. Cena biletu 1.50 dla dorosłych, zł. 0.30 dla dzieci. Bilety nabyć można u p. Krawczyka, ul. Cieszkowskiego, p. Ryterskiego, Leśna 32, p. Jurczaka, Promenada 33, p. Rajmę, ul. Senatorska 15, p. Orawczyk, Poznańska 26, p. Scherbarth, Libelta 5.

— Dla Panów Prezesów kół BBWR. W związku z dorocznym świętem Zw. Strzeleckiego tj. w 20-tą rocznicę wymarszu kadrówki, w niedzielę dn. 5. 8. br. o godz. 20 na Ryku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędą się capstrzyki i uroczysty apel poległych Strzelców z I kompanii kadrowej.

Wobec tego prosimy Panów Prezesów kół BBWR. o zachęcenie swych członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości.

— Śmiełe włamanie. Do firmy Hensel przy ul. Dworcowej 4 włamali się nieznaną sprawcy i skradli większą ilość posrebrzanych łyżek, noży i widelcy.

— Kto siedzi? Policja osadziła w areszcie: 3 osoby za kradzież, 8 za opilstwo, 2 za włóczęgostwo i 4 kobiety za wykroczenie przeciwko przepisom sanitarno-obyczajowym.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociągów z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55, 15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (transytowy). 23.16.

Tozew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50, 7.35, 12.06, 12.13, 12.59, 13.13, 15.36, 17.17, 20.03, 20.10.

Kościelna—Gdynia 8.13, 15.45.
Rynkowo 16.10, 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V — 2. IX.).

Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.

Wągrowiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

Łowicz—Karsznice—Herby Nowe 13.40, 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt, Wyborowa kuchnia, wspaniałe ciastka.

— Cecy, Związki i Towarzystwa, Zgłaszając swój udział na popularne wycieczki organizowane przez Polskie Biuro Podróży „Orbis”. Dla większych grup przydzielamy do dyspozycji wagony, informacje, projekty i kosztorysy bezpłatnie. A zatem: Przez „Orbis” w świat tanio, wygodnie bez ambarasu, Telefon 667, Bydgoszcz w Be-De-Te.

— W środę dnia 1 sierpnia nastąpi otwarcie Zakładu Elektrycznego przy ul. Gdańskiej 39 (narożnik śniadeczek). Właściciel nowego polskiego przedsiębiorstwa, p. Paweł Michalski, jako długoletni fachowiec w tej branży zasługuje na pełne poparcie. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

— Z oddziału II-go Z. S. w Bydgoszczy, W ub. sobotę odbyło się plenarne zebranie II-go oddziału Z. S. w Bydgoszczy pod przewodnictwem ob. Kowalkowskiego, Na zebraniu inspek-

Do społeczeństwa pow. bydgoskiego Obywatele i Obywatelki!

Żywiłowa klęska powodzi, która nawiedziła Małopolskę Zachodnią, dociera do nas głosem tysięcy osób głodnych i pozbawionych dachu nad głową.

Czujemy i rozumiemy niedolę tych ludzi, widzimy przejawiającą się wszędzie ofiarną społeczność, budzi się w nas solidarność ludzka do pomocy w nieszczęściu.

Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich przeznaczonych Obywateli i Obywateli o poparcie akcji niesienia pomocy nieszczęśliwym i mamy nadzieję, że wszyscy po skutecznym omiotów podzielią się zebraniem darami Bożemi z nieszczęśliwymi i, że wszyscy spełnimy swój obowiązek ludzki i obywatelski, i powiat bydgoski nie będzie na szarym końcu gdy chodzi o pomoc dla nieszczęśliwych.

Przewodniczący Powiatowego Komitetu Wykonawczego Niesienia Pomocy dla Powodzian: W. Czaczka.

Zawiadamiamy uprzednio, że zbiórka naturalni na rzecz powodzian odbędzie się we wszystkich gm. naszego powiatu w czasie od 10 do 15 sierpnia włącznie.

We wszystkich gm. zbierka zajmą się komitety wójtowskie, a zebrane prowianty skła-

tor grodzki Z. S., ob. mgr. Wajchert wygłosił referat p. t. „Dzień 6 sierpnia. W dyskusji nad referatem zabierali głos ob. ob. referent informacyjno-propagandowy Kowalewicz, Sikora, Dolata, Wienczek, Wasilewski i inni. Na zebraniu omówiono szereg spraw wewnętrznych m. in. uroczystości 20-lecia wymarszu I-szej kadrowej, tradycyjnego marszu 15 km. po ulicach miasta, wybrano referentem prasowym ob. Dołęgę i id. Zebranie solwował ob. Kowalkowski, dziękując ob. mgr. Wajchertowi i Kowalewiczu za wygłoszone referaty.

— Trzydniowa pielgrzymka do Częstochowy pod przewodnictwem ks. proboszcza Konopczyńskiego wyrusza 6 sierpnia br. Koszt wynosząca: III, kl. 16,— zł., II, kl. 24,— zł., w obie strony. Kolarze mogą również brać udział w tej pielgrzymce, wpłacając 1.50 zł. Termin zgłoszeń przedłuża się do 2 sierpnia włącznie. Zgłaszać się można oddzielnie w biurze parafjalnym przy ul. Ugory 16 od 10—14-tej lub telefonicznie 11-68.

— Kieszonkowy „pracują” na targu, Annie Rezmier skradziono na Starym Rynku podczas targu 19 zł. z kieszonki palta.

— Do Bydgoszczy zawitał cyrk. Doskonały program Cyrku Warszawskiego ściąga co wieczór licznych zwolenników tej dziedziny sztuki. Program naprawdę jest dobry i warty zobaczenia.

dane będą w następujących punktach zbornych: dla obvodu Sicienka — w Ślesinie, sala p. Rosy, Trzemiętowo: sala p. Kordego, Wojnowo: maj. skarbowy; dla obvodu Wirzechucina — Wirzechucina: sala Szrajdy, Wilcze: u p. Minda-ka, Mąkowski: sala p. Śliwińskiego; dla obvodu Bydgoszcz I. — Brzoza: sala p. Behnke-go, Zielenka: sala p. Eichstادتowej, Prądy: sala p. Adamkiewicza, Osowagóra: u p. Sitarka, Trzyczyn: u p. Graetzer; dla obvodu Bydgoszcz II. — Trzeciewiec: sala p. Ostrowskiego, Żołędowo: u p. Mrugowskiego, Osielecko: u p. Bagniewskiego; dla obvodu Solec Kujawski — Solec Kujawski: w Strzelnicy, Brzoza: u p. Behnkego, Nowaw. Wielka: sala p. Krammę-ra; dla obvodu Koronowo — Trzeciewiec: u p. Ostrowskiego, Ratusz w Koronowie, Wteln: u p. Stasiaka.

— Miasta: Fordon, Koronowo i Solec Kujawski w gmachu Magistratu

Wysyłka dalszą prowiantów z punktów zbornych zajmie się komitet wykonawczy. Zebrana gotówka należy przekazywać natychmiast do Komunalnej Kasy oszczędności powiatu bydgoskiego Nr. P. K. O. 202.675 na konto „Pomoc dla Powodzian”.

Chciał zarobić więcej niż właściciel

Niesumienność pośrednika bydgoski zasiadzie na ławie oskarżonych

Przed kilku miesiącami jeden z właścicieli willi przy ul. Szelanka w Bydgoszczy szukał nabywcy na swą posiadłość. W sprawie tej zgłosił się do właściciela willi znany w Bydgoszczy pośrednik p. Władysław S. oferując mu swoje usługi. Po kilku dniach pośrednik przyprowadził siostry Jadwigę i Helenę P., które po dłuższych pertraktacjach zdecydowały się kupić willę, wpłacając dawnemu właścicielowi 5 tys. zł. gotówką i 6 tys. zł. weksłami. Jednocześnie nowonabywczy nie przelewały do siebie dług amortyzacyjny w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 47 tys. złotych. Po podpisaniu kontraktu miała być wpłacona pozostała suma 3 tys. zł., o którą się jeszcze targowano, gdyż brat pani

G. i P. był wogóle przeciwny tej transakcji.

Kontrakt został podpisany, pośrednik otrzymał od pań G. i P. 1000 zł. i od dawnego nabywcy 200 zł. za pomyślne załatwienie sprawy, a dopiero w kilka tygodni wyszło na jaw, że dowcipny pośrednik S. wziął również od nowonabywczy 3 tys. zł., oświadczając, że wpłaci je dawnemu właścicielowi.

Oszustwo wyszło na jaw dopiero teraz kiedy zniecierpliwiony dawny właściciel zwrócił się wprost do pań G. i P., żądając 3 tys. zł. Sprawa znajdzie swój epilog w Sądzie. Ciekawym jest, że panie G. i P. brata wogóle nie mają, a rzekomy brat, który niezgadzał się na kupno był wymysłem pośrednika S.

Wieczory teatralne

„Pani X”

dramat w 4 aktach A. Bissona

Przed tygodniem, pisząc sprawozdanie z zapowiedzianej farsy p. t. „Urlop małżeński”, nie spodziewałem się, że teatr toruński pod dyrekcją p. J. Cornobisa wystawi jeszcze jedną sztukę. Przyznaję, że na premierę dramatu A. Bissona „Pani X” szłem z wielką niechęcią, gdyż ostatnie przedstawienia toruńskiej sceny nastroiły mnie pesymistycznie. Były równą pochylą, po której nieprzygotowane spektakle stacjali się na niższymi, znane ogólnie pod nazwą „występy prowincjonalnej szmiry”. Właśnie w momencie, gdy według wszelkich praw logiki konsekwencji należało się spodziewać czegoś jeszcze gorszego, nastąpił zasadniczy zwrot — pełna rehabilitacja upartego samobójcy. Nasuwa się pytanie: Dlaczego tak późno? Dla czego na minutę przed godziną dwudziestą i czwartą, gdy Sylwester teatralny schodził ze sceny, a jego miejsce miał zająć zagadkowy Rok Nowy?

Zapewne odpowiedź na te pytania pozostała nie tajemnicą starszej dyrekcji i zespołu. Publiczność, poza mną! lub więcej prawdziwą płotką, nie dowi się całej prawdy.

Wracamy do „Pani X”. Cztery akty tragedii kobiety-matki, trzy godziny napiętej do maksimum uwagi słuchacza-widza.

Treść, jak wiele notatek w kronice codziennej, które interesują nas chwilę, dzień, dwa. Zapominamy o nich szybko, bo życie przynosi nowe sensacje, stwarza nowe problemy, i te zajmują naszą uwagę. Ot zdradziła męża. Wypędził ją z domu. Po kilku latach odezwał się w niej serce matki. Chciała wrócić do syna, lecz mąż wypędził ją z domu po raz drugi. Przez dwadzieścia lat przechodziła z rąk do rąk, stając się coraz niżej. Bezimienna „Pani X” w końcu żyje z kryminalistą, który z półsłówki wypowiedzianych w chwilach oszowolnienia narkotykami i alkoholem, zrekonstruował przeszłość swej kochanki i w porozumieniu z podobnymi do siebie typami zamierza szantażować jej męża. Lecz „Pani X” krzyżuje plany zbrodniarzy, zabijając kochanka. Policja. Sąd. Obrona z urzędu kobiety, która chce pozostać do śmierci nieznaną nikomu „Panią X”, wyznaczony zostaje młody adwokat — jej syn. Dzięki świetnej obronie i zdemaskowaniu szantażystów zabójczyni otrzymuje wyrok uwalniający. Obecny na rozprawie mąż ponaje w „Pani X” swą żonę, z którą obszedł się tak bezwzględnie przed dwudziestoma latami. Usiłuje naprawić wyrządzoną krzywdę, zwrócić macie syna. Lecz serce jej nie wytrzymuje nadmiaru szczęścia. Umiera.

Jak już wspominałem, dramat Bissona po chwilowym zainteresowaniu naszej uwagi zatę-łwiał się szybko w pamięci, gdyby nie mistrzowska

Strzelaj o Odznakę Strzelecką

„Góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek z człowiekiem zawsze” — mówi przysłowie ludowe. Służność tego starego powiedzonka odczuli najdotkliwiej na sobie dwaj panowie — Jacek i Placek, którzy wczoraj niespodziewanie spotkali się w Toruniu, na sławetnej ulicy Szerokiej.

— Jak się masz, przyjacielu? — zagadnął grzecznie i przyjaźnie Jacek Placka.

— Żle — brzmiała odpowiedź.

Jacek i Placek rozumieli się doskonale i wiedzieli, dlaczego im jest źle na świecie! Bowiem jeden bez drugiego nic nie znaczyl. Jacek u-miał tylko liczyć do pięciu, a Placek od pięciu do dziesięciu. Jacek miał tekst modlitwy codziennej tylko do „Chleba naszego powszedniego”, a Placek do końca.

— Tak, stary — mruknął porozumiewawczo Jacek, uciekleś ode mnie i przekonałeś się, żeś zero, kompletne zero. Brak ci było doradcy, co? No i jakie cię spotkało nieszczęście?

Zgnębiony Placek rozłoczył przed przyjacielem obraz minionych, smutnych dni. Był gdzieś na odpuszcie i na tamecznym kiersmaszy chciał koniecznie wyrzucić swej ukochanej czekoladkę. Ale prześladował go wyraźny pech. Do tarczy nijak nie mógł trafić. Zmar-nował masę pieniędzy i nabo. Wzaniem zato przekłnąć musiał kilkanaście kilogramów wstydu.

— Ale najgorsze to to, kochany — zwierzał się dalej Placek — że nie umiem strzelać. A jakby tak wojna wybuchła, co? Ojeda!

Jacek był początkowo zły za te czekoladki dla ukochanej, które on sam mógłby z powodzeniem zjeść, ale później się udobruchał. Wzruszyła go wojenna nuta w głosie Placka.

— A widzisz, nie trzeba ode mnie odchodzić. Jestem mądrzejszy od ciebie i na wszystko znajduję sposób. Otóż posłuchaj. W Halli P. W. w Toruniu, na ulicy Waly, naprzeciw Starostwa, można od dnia dzisiejszego codziennie od godz. 17—18-tej, za wyjątkiem niedziel i świąt, strzelać z broni małokalibrowej o klasę II i III Odznaki Strzeleckiej. Amunicję można mieć własną, lub nabywać na miejscu. Cała serja (13 sztuk) kosztuje tylko 50 groszy! Musisz się jednak pospieszyć, bo strzelanie trwać będzie tylko do 15 sierpnia, a im prędzej wypełnisz swój obowiązek obywatelski i żołnierski, tem lepiej. I jeszcze o jednym pamiętaj. Jak się tu nauczysz strzelać, wtedy na każdym odpuszcie będziesz mógł za 20 groszy nakarmić wbród ukochaną czekoladkami. Zrozumiane?

— Rozkaza!

W oczach Placka odbił się błysk podziwu i wdzięczności dla mądrości Jacka.

Akcja pomocy powodzianom w Chełmży

Komitetowi Pomocy Powodzianom w Chełmży wpłacił ofiary w dn. 27 i 28 bm. pp.: Józef Rief 10,— zł.; Rozalja Bromowa 10,— zł.; Tadeusz Weigt 10,— zł.; Leon Szarański 2,— zł.; Jan Górski 2,— zł.; Zofia Gawrońska 5,— zł.; dr. Włodzimierz Kaczmarek 15,— zł.; Florentyna Perowiczówna 1,— zł.; Monika Jędrzejewska 0,50 zł.; Tadeusz Lewandowski 0,50 zł.; Polijny Klub Sportowy „Strzała” 10,— zł.; Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza” 20,— zł.; ze skarbonek w Vereinsbanku w Chełmży 4,40 zł.; Ewangelicka Gmina Parafjalna w Chełmży 120,— zł.; ze skarbonek w Hurtowni Tytoniowej p. Warszawskiego 2,20 zł.

gra p. Wandy Zbierowskiej. Znając wszystkie proudujące sceny polskie w świetniejszych fazach, śmiał twierdzić, iż stworzonej przez p. Zbierowską kreacji nie powstydziaby się ani Siemaszkowa, ani Przybylko-Połocka, ani Solska, ani Dulebianka.

Miara przykucia uwagi publiczności przez tą artystkę był drobny napozór fakt, a jak charakterystyczny dla nastroju widowni: gdy w III akcie zaciął się rewolwer, którym „Pani X” miała pozbawić życia swego kochanka, publiczność zachowała się z całym spokojem. Zwykła reakcja w takich wypadkach jest śmiech, tupanie, gwizd.

I lzy wyciśnięte z niejednego oka są najlepszym świadectwem dla gry artystki.

Poza p. Wandą Zbierowską, całkiem zespołowi należą się słowa uznania, gdyż grę każdego artysty cechowała tak rzadko spotykana na scenach — prostota. Każdy mówił ludzkim głosem, każdy poruszał się na scenie po ludzku, każdy gestykulował używając ruchów jakimi posługujemy się wszyscy. Nie wiem komu przypisać główną zasługę tego realizmu na scenie, ponieważ w ostatnich czasach cyrkowemi sztukami. Jedyną usterką było zakończenie czwartego aktu, potraktowane przez reżysera zbyt groteskowo. Ale mniejsza o nie, gdy całość wypadła tak dodatnio.

Strona dekoracyjna sztuki wyjątkowo poprawna.

Jan Szpak

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gimnazjum w Działdowie

Podniosła chwilę przeżyło ostatnio miasto Działdowo. W obecności władz państwowych, samorządowych, komunalnych oraz przedstawicieli ziemiaństwa, miasta i zaproszonych gości odbyło się tu poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gimnazjum koedukacyjnego. Burmistrz p. Antoni Felski zagajając uroczystość, w treściwych słowach przedstawił obecnym nieodzowną potrzebę posiadania gimnazjum na miejscowym terenie, poczem omówił przebieg poczynionych starań, w ciągu ub. 6 lat.

Po wstępnym słowie p. burmistrza, kierownik budowy p. inż. Krymer przedstawił techniczny plan budowy, poczem wicestarosta p. Roszkowski przystąpił do ułożenia symbolicz-

nej pierwszej cegły. Wiceburmistrz p. notariusz Jan Wyrwicz odczytał akt erekcyjny, który następnie włożono w puszkę z dodaniem kilku numerów czasopism, fotografii ratusza i rozpoczętej budowy, oraz monet obiegowych. Podpisy pod aktem erekcyjnym położyli wszyscy obecni, nie wyłączając zatrudnionych przy budowie robotników. Puszka została zalutowana i wmurowana w fundamenty budowli. — Uroczystego aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. proboszcz Ptaszyński.

Następnie przemawiali jeszcze pp. wicestarosta, dowódca garnizonu p. major dypl. Brayczewski i dyrektor Biedrawa poczem odbyło się skromne przyjęcie. Uczestnik.

Harczerze polscy z Czechosłowacji ratują powodzian

Sympatyczni goście z Morawskiej Ostrawy w Toruniu

W poniedziałek, 30 lipca, bawiło w Toruniu 10-ciu harcerzy pierwszej męskiej drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki z Morawskiej Ostrawy w Czechosłowacji. Wyjechali oni 14 lipca samochodem ciężarowym z Morawskiej Ostrawy do Oświęcimia, skąd na pięciu kajakach własnej konstrukcji płyną do Gdyni. Wyprawą kieruje p. Bolesław Lechowicz. Z Gdyni, dokąd harcerze zamierzają przybyć 3 sierpnia, udają się pociągiem do Warszawy na zjazd Polaków z zagranicy.

Z Oświęcimia harcerze-kajakowcy dostali się na Wisłę rzeczką Sołą. Cała podróż na Wisłę była z powodu wysokiej fali powodziowej niezmiernie uciążliwa. Często też przyrywano ją, by nieść pomoc spotykanym robotnikom powodziowym.

Pod Warszawą dzielni harcerze zatrzymali się na trzy dni, ratując na swych małych kajakach życie i dobytek powodzian w Woli Premyskowskiej i w Woli Rogowskiej. Pełną poświęcenia pracę młodych Polaków z Czechosłowacji obserwował p. minister spraw wewnętrznych Zyndram-Kościałkowski który pod Warszawą osobiście kierował obroną przeciwpowodziową. Przyjął on też harcerzy na spo-

ejalnym posłuchaniu, na którym wyraził im słowa uznania za ich bohaterską postawę wobec nieszczęścia, jakie spotkało Polskę.

Harcerzy przyjmowano wszędzie gościnnie. Specjalnie serdecznie przywitano ich w Wyszogrodzie. Młodzi goście są zachwyceni swą Ojczyzną, w której bawią poraz pierwszy, lecz — jak jednomyślnie twierdzą — nie poraz ostatni.

Odwołanie zawodów kajakowych o mistrzostwo Pomorza

Kwoty na ten cel przeznaczone przekazują się na powodzian

Wczoraj odbyło się w Toruniu nadzwyczajne zebranie Zarządu Pom. Okr. Związku Kajakowego, na którym jednogłośnie uchwalono odwołać zapowiedziane tegoroczne zawody kajakowe o mistrzostwo Pomorza, które miały się odbyć dnia 12 sierpnia w Grudziądzu, a

Uroczystość legjonowa w Grudziądzu

Jubileusz 20-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej i przemianowanie ulicy Lipowej na „Ulicę Legionów”

Program uroczystości legjonowych w Grudziądzu ustalono, jak następuje:

Niedziela, dn. 5 sierpnia rb.: o godz. 19,30 akademja w domu Żołnierza przy ul. Prowiantowej; orkiestra wojskowa, słowo wstępne prezesa Związku Legionistów A. Jacuńskiego, chór, deklamacja, prelekcja; następnie zabawa ludowa. Czysty zysk przeznaczony na powodzian.

Poniedziałek, dn. 6 sierpnia br.: godz. 19,30 na placu pod Tarpnem u wylotu ulicy Legionów: uroczystości strzeleckie, zapalenie ognia, podniesienie bandery strzeleckiej, salwa honorowa, przemówienie, odczytanie apelu poległych; godz. 20 — przemianowanie ul. Lipowej na ul. Legionów u początku tejże ulicy przy Rynku Kartoflanym: przemówienie prezydenta miasta, hymn narodowy, przemówienie imieniem obywatelstwa miasta, marsz I. Brygady; następnie przemarsz oddziałów przez miasto, Główny Rynek, plac Stycznia do pomnika Ma-

szarka Piłsudskiego przy dworcu, tamże odśpiewanie „Marszu I. Brygady” i rozwiązanie pochodu.

Komitet Uroczystości:

Zarząd Miejski — wiceprezydent Michałowski; Starostwo Grodzkie — wicestarosta Belina; Dowództwo Garnizonu — mjr. Filipowicz; Komenda Placu — por. Kuczora; Związek Legionistów — Jacuński, Rosiński; Związek Strzelecki — dyr. Kossjor; Legion Młodych — komendant Gumia; Koło POWiaków — dr. K. Korzeniewski; Związek Oficerów Rezerwy — Janusz Wielowieyski; Rada Grodzka BBWR. — wiceprezes E. Kolasiański; Sekretarjat Rady Grodzkiej BBWR. — Zenon Mijał; Sekret. Rady Pow. BBWR. — Wacław Gańca; „Dzień Grudziądzki” — A. Nowicki; Policja Państwowa — kom. Szurka; Komenda P. W. — por. Chrościński; Federacja Związków Obrońców Ojczyzny — mjr. Kucharcki.

Szlakiem powodzi w okolicach Grudziądza

W niedzielę popołudniu wyruszył z Grudziądza statek „Halka”, zabierając kilkaset osób, pragnących zwiedzić tereny objęte powodzią. Dochód z tej imprezy przeznaczony był na rzecz ofiar powodzi. Wycieczkę towarzyszył dyrektor grudziądzkiego oddziału „Vistuli” p. Un-

germann. „Halka” udała się Wisłą w kierunku Nowego, Widlic, Opalenia, Kwidzyna i Gniewu.

Z wielkim zaciekawieniem przyglądano się groźnemu rozlewowi, szczególnie w powiecie grudziądzkim, między miejscowościami Zakurzewem i Parskami w dorzeczu Osy. Rok rocznie powtarzające się lokalne powodzie u ujścia Osy, a szczególnie tegoroczna bolesna naucezka zmusiła — mamy nadzieję — obojętne czynniki do zarządzenia sypania wałów ochronnych na przestrzeni około 3 km. wzdłuż prawej strony Wisły od wioski Parski do Zakurzewa. Ochroni to w przyszłości mieszkańców tych wiosek od obecnych, detalicznych strat. Dla ujścia Osy i regulowania stanu dopływu tej rzeki trzeba będzie wybudować śluzę znacznej wysokości.

Również proszą się o zalesienie grudziądzkie stoki nadwiślańskie, świecące gołozimą i narazone na podmulanie i staczanie się ku Wisłę. Jako przykład służyć mogą tereny wojskowe pod Cytadela Mestwina, zalesione i wzorowo utrzymane, a także opariskaniona i zalesiona przestrzeń, należąca do G. T. „Wisła”. Powódź wskazała nam zatem najpilniejsze roboty na odcinku grudziądzkim: *sypanie tam ochronnych pod Parsk do Zakurzewa, ujęcie ujścia Osy do Wisły w śluzę oraz zalesienie stoków grudziądzkich.*

Manewry okręgowe

Straży Pożarnej w Grudziądzu

Zapowiedziane na dzień 13 sierpnia w Grudziądzu wielkie manewry Straży Pożarnej będą mieć następujące zadania:

Lotnicy rzucają bomby, które eksplodują, powodując pożary magazynów benzynowych firmy „Galicja” przy ul. Br. Pierackiego. Pożarem samoloty zrzucają bomby iperytowe na teren „Pomorskich Zakładów Ceramicznych” w pobliżu ul. Br. Pierackiego. Na skutek głośnej detonacji oraz wielkiej łuny pożaru spieszą okoliczne straże pożarne z pomocą.

Poza grudziądzką Strażą Pożarną stawią się straż z M. Tarpna, Nowejwsi, Owczarek, Kłódki, Mokrego i Piasków. Na wezwanie telefoniczne przybywa fabryczna Straż Pożarna H. i V. z Mniszka z dwiema motorowami sikawkami. Równocześnie na alarm zjeżdżają się wszystkie straża przymusowe, wojskowe, fabryczne i zakładowe m. Grudziądza oraz pogotowia. Ogółem bierze udział w akcji ratowniczej i przeciwpowodziowej około 800 ludzi z Grudziądza i okolicy.

Oddział I. atakuje pożar przy pomocy generatora i sikawek motorowych, czerpiąc wodę z rowu Hermana, oddział pozbawiony ma do dyspozycji 4 hydranty z ul. Pierackiego. Ręczne sikawki tworzą pomoc w ataku i obronie. Oddział II. atakuje pożar z ul. Dworcowej i tworzy obronę dworca towarowego. Ma do dyspozycji 7 parowozów i hydranty na ul. Dworcowej, auto-bezczkowóz i sikawki ręczne. Oddział III. stanowi rezerwę dla Oddziału I, a stanowisko jego jest na terenie pralni chemicznej.

Pluton rezerwy I znajduje się w pobliżu fabryki Ventzke i Dudaj dla osłony wytwórni benzolu. Pluton rezerwy II ma przeznaczone miejsce w pobliżu Młyna Parowego, osłaniając go i uniemożliwiając przerzucenie się pożaru na ten podalny obiekt. Całością manewrów kieruje insp. Straży Pożarnej p. Kaszewski. Stanowisko komendy głównej mieści się na terenie Pom. Zakładów Ceramicznych.

Łatwo sobie wyobrazić, że tak założone i pojęte ćwiczenia manewrowe wywołają wśród ogółu społeczeństwa niebywałe zainteresowanie.

Groźny pożar stacji benzynowej w Grudziądzu

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej uniknięto eksplozji

W poniedziałek, dn. 30 bm. rano o godz. 9,20 zaalarmowano grudziądzką Straż Pożarną, wzywając ją na ul. Chelmińską do stacji tankowej firmy „Karpaty”, gdzie — jak się okazało — zapalił się elektryczny kabel stacji. W chwili, gdy izolacje kabla zaczęły się palić, będący w pobliżu robotnik, usiłując ogień stłumić, przyniósł go swą czapką; skutek był jednak ten, że i czapkę objęły płomienie. W obawie wybuchu zbiornika benzynowego, publiczność szybko wycofała się z niebezpiecznego terenu. Eksplozja mogła nastąpić lada chwila.

Po przybyciu Straży Pożarnej insp. Kaszewski, zaopatrzony w gaśnicę, odważnie zbliżył się do miejsca pożaru, wstrzymując dalsze rozsze-

rzanie się ognia. Za jego przykładem przystąpili do akcji strażacy, zasypując ziemią całą stację i umożliwiając w ten sposób wybuch.

Po pewnym czasie przybył również oddział wojskowy Straży Pożarnej z generatorem, którym zalał dodatkowo miejsce pożaru. Następnie rozebrano poszczególne części stacji benzynowej w celu zbadania przyczyny wybuchu ognia. Ruch na ulicy został zatrzymany przez półtorej godziny, a zagrożony teren opasała kordonem policja. Jak stwierdzono, pożar powstał przez krótkie spięcie przewodów elektrycznych przy dopływie benzyny. Szkody wynoszą około 1.000 zł.

Wypadek zatrucia grzybami w Bydgoszczy

Zatrutych odwieziono w stanie ciężkim do szpitala

Wczoraj zdarzył się w Bydgoszczy straszny wypadek zatrucia grzybami. Cecylja Jachowicz zamieszkała przy ul. Podgórznej 32 razem z swoją córeczką, 9-letnią Haliną i 53-letnim Józefem Witbekiem, ugotowała na obiad jęczmień w lesie podmiejskim z grzyby. Ponieważ zabrakło spirytusu denaturowanego w maszynie, Jachowiczowa

poadała na stół niedostatecznie jeszcze ugotowane grzyby. Po spożyciu obiadu wszyscy domownicy poczęli odczuwać silne bóleści, tak, że nad wieczorem musiano wezwać Pogotowie ratunkowe i zatrutych odwieźć do szpitala. Witbek po kilku godzinach przyszedł do siebie, stan Jachowiczowej jest nadal groźny.

Jak się zdobywa pieniądze?

Podpisał na wekslach nazwiska sąsiadów i puścił je w obieg

Antoni Gordon, rolnik zam. w Trzyszczy, pow. bydgoskiego potrzebował pieniędzy. Nie namyślając się długo, wystawił dwa weksle — jeden na 1000,— a drugi na 250,— zł., na których podpisał nazwiska sąsiadów: Władysława Grzecca, jako wystawcę i Apolonję Falkowską jako żyrantkę i tak podobne weksle zdyskontował w Banku Ludowym.

Gdy nadszedł termin płatności weksli, Bank zwrócił się do podpisanych, którzy naturalnie odmówili zapłaty i sprawa wyszła na jaw.

Przez dwa blisko lata p. Antoni Gordon nie poczuwał się do obowiązku uregulowania należności, dopiero gdy sprawa znalazła się w prokuraturze, zobowiązał się spłacać bankowi ratami.

Za oszustwo to odpowiadał Gordon przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, który wymierzył mu rok więzienia, a ze względu na dotychczasową niekaralność zawiesił wykonanie kary na lat 3. Rozprawę prowadził p. sędzia Gajewski, oskarżał p. podprokurator Klewenhagen, (b.)

Świecie

— Miejski Komitet Pomocy ofiarom powodzi. W czwartek, na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem wiceburmistrza p. dyr. Donarskiego, ukonstytuował się miejski obywatelski komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi. W skład komitetu, na czele którego stoi p. wiceburmistrz Donarski, wchodzi licznie wybitniejsze jednostki z pośród miejscowego społeczeństwa, z przedstawicielem duchowieństwa ks. dziekanem Konitznerem na czele. Należy zaznaczyć, iż przed utworzeniem się komitetu miejskiego złożyło kilku obywateli już 250 zł. na rzecz powodzian.

Pamiętaj o braciach

dotkniętych klęską powodzi

- Niemczewski — 0.50 zł., Orlikowski — 1 zł., Ross — 1 zł., Aleks. Kowalski — 0.50 zł., Skierska — 1 zł., Ziuziakowska — 0.50 zł., Bukowska — 0.50 zł., Nowicka — 2 zł., Jachowski — 0.35 zł., Szewe — 0.50 zł., Gromnicka — 1 zł., Leon Homa — 6 zł.

Chełmno

Święto podoficera rezerwy

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Koło Chełmno urządza dnia 4 i 5 sierpnia br. z okazji 10-lecia założenia swego Koła Święto Podoficera Rezerwy.

Program uroczystości jest następujący: **Sobota, 4 sierpnia:** godz. 19 — odmarsz oddziałów na ćwiczenia polowe.

Niedziela, 5 sierpnia: godz. 7 — powrót oddziałów z ćwiczeń nocnych; godz. 8,15 — zbiórka oddziałów i organizacyj na placu obok Kasztelaniana; godz. 8,30 — raport; godz. 9 — uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym; godz. 10,15 — defilada na Rynku; godz. 13 — obiad żołnierski w Konspisie Kadetów Nr. 2; godz. 15 — koncert w ogrodzie Hotelu Centralnego; godz. 21 — wieczorek taneczny w salach i ogrodzie Hotelu Centralnego.

Podczas koncertu strzelanie do tarczy i wieczerzy niespodzianek. Wstęp do ogrodu na koncert od osoby 40 gr. — Wstęp na wieczorek panie 40 gr, panowie 99 gr. Czysty zysk przeznaczają się na cele kulturalno-oświatowe Koła Podoficerów Rezerwy w Chełmnie.

Akcja pomocy powodzianom

Na rzecz ludności, dotkniętej klęską powodzi, ofiarowali dotychczas w Chełmnie: Towarzystwo Opiekę nad Dzieckiem — 43.42 zł., Związek Zawodowy Pracowników Miejskich — 5 zł., Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn — 25 zł., Rodzina Urzędnicza — 10 zł., pastor Freze — 50 zł., Bank Ludowy — 20 zł., dyr. Kałdowski — 5 zł., K. Pancer — 3 zł., L. Chojnowski — 3 zł., dyr. Kornblum — 6 zł., Magdalena Bruening — 1.75 zł., Rudolf Bruening — 2.25 zł., Fryda Friedrich — 1.75 zł., Herbert Reiter — 1 zł., J. Małinowska — 3 zł., A. Drodzowski — 3 zł., Polaszewska — 0.50 zł., Zielińska — 0.50 zł., Franciszek Grzywaczewski — 1 zł., Robaczewski — 0.50 zł., Miraszewska — 0.50 zł., Bogaczyk — 1 zł., Józef Gołębiewski — 2 zł., Fialkówna i Nieławicka 5 zł., Machala — 1 zł., Sowiński 2 koszule, Marx — 5 zł., Strzempkowski — 3 zł., Wozniak 0.50 zł., P. Szalwicki — 3 zł., N.N. — 0.20 zł., Trembiński senj. — 4 zł., Hubert Chojnicki — 1 zł., St. Michalska — 2 zł., Piasecka — 10 zł., Fidanza — 1 zł., mjr. Jura — 1 zł., Demagalcki — 1 zł., Fr.Nowakowska — 1 zł., Miraszewska — 1 zł., Letkiewicz 0.50 zł., W. Knopowa — 2 zł., Spich 0.50 zł., Demand — 1 zł.,

z całego kraju

Uroczystości krakowskie

w 20-tą rocznicę wymarszu „K. drówki“

Z powodu katastrofy powodzi zarząd główny Związku Legionistów odwołał, jak wiadomo, 13-ty ogólny zjazd legionistów, który miał się odbyć w dn. 5 i 6 sierpnia r. b. w Krakowie.

Dla uczczenia 20-tej rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej odbędą się w Krakowie uroczystości lokalne według następującego programu:

W niedzielę 5 sierpnia r. b. o godz. 9 rano — uroczyste nabożeństwo w Kościele Marjańskim. Po nabożeństwie o godz. 10 uformuje się przed kościołem pochód, który podoży z Rynku Głównego do Oleandrów na poświęcenie domu im. Marszałka Piłsudskiego. Pochód zatrzyma się po drodze przy ul. Jagiellońskiej i ul. Józefa Piłsudskiego, gdzie odbędzie się odsłonie-

cie tablic pamiątkowych. Uroczystość poświęcenia domu w Oleandrach rozpocznie się o godz. 11 w poł. O godz. 13 nastąpi otwarcie historycznej wystawy Legionów Polskich w Muzeum Narodowym w Sukiennicach. W poniedziałek 6 sierpnia odbędzie się o godz. 10 na wzgórzu Sowiniec w lesie wolskim poświęcenie miejsca pod budowę Kopca Marszałka Piłsudskiego.

W uroczystościach sierpniowych w Krakowie wezmą udział uczestnicy pierwszej kompanii kadrowej, która w pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 roku wyruszyła na rozkaz komendanta Piłsudskiego z Oleandrów Krakowskich jako czołowa kolumna wojsk polskich, idących walczyć o oswobodzenie ojczyzny.

Warszawa

WALKA Z DESPERATKĄ NAD PRZEPAŚCIĄ.

Uboży słusarz Kornfeld znalazł się w krytycznym położeniu i zaległ w opłacie komornego. W związku z tem groziła mu eksmisja. Wczoraj na tem tle wywiązała się sprzeczka. Po chwili, gdy żona słuszarza znalazła się w kuchni sama, weszła na parapet okna na II piętrze, usiłując wyskoczyć na podwórce. Zauważył to 14-letni syn, przytrzymał matkę i podniósł krzyk. Na alarm nadbiegł mąż, oraz 15-letnia córka. Przytrzymali oni desperatkę, która połową ciała wisała już nad przepaścią i wciągnęli z trudem do mieszkania.

STUDJUJE GEOGRAFIĘ W PRAKTYCE.

Przybył do Warszawy akademik bułgarski z Sofji Diniłow. Studjuje on geografję, ucząc się w zimie, a latem odbywając piesze wędrówki po różnych częściach świata. Należy przypuszczać, że takie studiowanie geografji — zimą w salach wykładowych, a latem w terenie — da w rezultacie prawdziwą znajomość przedmiotu. P. Diniłow ma 23 lata.

Bielsk

DEFRAUDANT 300- TYSIĘCY KORON W WIEZIENIU.

Sprawca kradzieży 300.000 koron czeskich z Międzynarodowego Banku Handlowego, pracownik bankowy Alfred Füllbier został przez policję ujęty. Füllbier po dokonaniu kradzieży zbiegł do Bystrej. Podczas aresztowania usiłował on stawić opór i zrobić użytek z rewolweru, jednakże został obezwładniony i rozbrojony. Przy aresztowanym znaleziono całą prawie skradzioną kwotę w wysokości 290 kilka tysięcy koron. Jako podejrzanych o współudział w kradzieży aresztowano praktykanta biurowego Antoniego Marka z Bystrej i Pawła Kisiałę.

Sosnowiec

SAMOCHÓD POD POCIĄGIEM OSOBOWYM.

Na przejeździe kolejowym Dębowa Góra pod Sosnowcem pociąg osobowy, idący z Sosnowca do Kazimierza, najechał na przejeżdżające auto ciężarowe. Skutki zderzenia były fatalne. Samochód uległ strzaśkaniu. Pasażer auta Jan Le-

Szkody wyrządzone przez powódź w powiecie świeckim wynoszą setki tysięcy złotych

W chwili obecnej na przestrzeni całego Pomorza Wisła stopniowo opada, zwracając brzegom, wydarte im w czasie powodzi pola i gruntów. Teraz dopiero, gdy obnażą się stojące jeszcze pod wodą tereny, można będzie przystąpić do obliczenia szkód, jakie powódź wyrządziła na obszarze naszego województwa. Jakkolwiek nie dadzą się one na wet w przybliżeniu porównać ze stratami, poniesionymi przez ludność Małopolski, to jednak już dziś stwierdzić można, że trzeba je będzie wziąć poważnie w rachubę w ogólnym bilansie szkód, wyrządzonych przez tę straszną w klęskę żywiołową.

Najbardziej z wszystkich powiatów nadwiślańskich na Pomorzu ucierpiał niewątpliwie powiat świecki, a zwłaszcza t. zw. niziny świeckie na odcinku przeszło 10 kilometrów strefy nadwiślańskiej, pozbawionej wału ochronnego. Jeszcze dziś, mimo opadnięcia wody o przeszło metr, zalane są pola, łąki, ogrody warzywne itp w obrębie gmin Grabowo, Grabówko, Trzciel, Topolno, Topolinem i Chrystkowo. Około 20 gospodarstw znajduje

się tu nadal pod wodą oraz blisko 4 tysiące morgów żywej ziemi, ogrodów pól i łąk.

Niziny świeckie mają dziś wygląd wielkiego jeziora, po którym beztrudno pływa... ptactwo wodne. Rozległe pola niedojrzałego zboża, pszenicy, owsa i jęczmienia, lubinu i innych zbóż strączkowych, pola ziemniaków i buraków zostały kompletnie zniszczone, taki sam los spotkał rozległe ogrody warzywne i sady owocowe. Warzywa zmarzły, owoce opadają z drzew, stojących po korony w wodzie.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja na nizinach tuż pod Świeciem, gdzie również około 3 tysiące morgów ziemi urodzajnej, ogrodów i łąk, należących do Świecia, Żurawej Kępy, Głogówka i Przechowa zamienione zostały w jedno wielkie jezioro o głębokość wody do 4 metrów. Tutaj jedynie mniej domostw znalazło się pod wodą, gdyż są one budowane na specjalnie usypanych wzniesieniach.

Ogółem szkody, wyrządzone w terenie powiatu świeckiego przez ostatnią powódź oblicza się na kilkaset tysięcy złotych.

wandowski z Inowrocławia poniósł śmierć, zofier Wiktor Kaczmarek wyszedł z katastrofy ciężko ranny.

Mościce

PÓŁ MILJONA SZKODY.

Szkody w Mościcach wynoszą w dziale rolniczym Państwowej Fabryki Związków Azotowych — 83,800 zł. Włościnianie z Mościc poniesli straty w 106 gospodarstwach na ogólną sumę 400,000 złotych.

Częstochowa

ZAWODY MARSZOWE W 20 ROCZNICE CZYNU LEGJONOWEGO.

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Częstochowie uroczystości uczczenia 20-tej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej. Uroczystości obchód rozpoczął się w sobotę capstrzykiem, podczas którego pułkownik dypl. Mieszkowski wygłosił na Placu Bronisława Pierackiego przemówienie na temat znaczenia czynu legionowego. W niedzielę odbyły się zawody marszowe Związku Legionistów na trasie 35 km, Częstochowa—Kłobudko—Częstochowa. W grupie wyborowej pierwsze i trzecie miejsce zajęła drużyna 27 p. p. z Częstochowy, drugie miejsce zajęła 74 p. p. z Lublińca. W grupie P. W. pierwsze miejsce zajęła straż ogniowa z Częstochowy.

Programy radiowe

WTOREK, 31 LIPCA

Radjostacja warszawska.

6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu; 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteor. 12,10 Muzyka lekka z Ciecchocinka. 13,05 Audycja dla dzieci młodszych. „Jaś w polu wśród zniwiarzy“ w układzie Al. Gąsowskiego. 13,20 Piosenki hiszpańskie (płyty). 13,55 „Z rynku pracy“. 14,00 Wiad. o eksp. polsk. 14,05 Wiad. gosp. 16,00 Wielcy kompozytorzy, jako wykonawcy własnych utworów (płyty). 17,00 „Skryzanka PKO.“ 17,15 Koncert solistów. Wyk. J. Stefan (skrz.) i K. Zelechowski (śpiew). Akomp. prof. L. Urstein. 18,00 „Zamość i Zamojszczyzna“ — wygl. prof. M. Piętko (odczyt). 18,15 Recital fortep. S. Nadgryzowski. 18,45 „Przez lasy i morza“ — p. B. Pawłowicz. (Pogadanka). 18,55. Pogadanka L. O. P. P. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Piosenki (Popławski, Szczepański i Czapliski) (płyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,02 Recytacje „Poezje legjono we“. 20,12 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,02 Wiadomości rolnicze. 21,12 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego oraz J. Hupertowa (śpiew). 22,00 „Problem polityki pieniężnej w gospodarce światowej“ — wygl. p. J. Rakowski. (Odczyt). 22,15 Muzyka tan.

ŚRODA, 1 SIERPNI

Radjostacja warszawska.

6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Wiadom. meteor. 12,10 Muzyka popul. (płyty). 13,05 Koncert zesp. Fronta. 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gosp. 16,00 Transm. z otwarcia Igrzysk sportowych Polaków z zagranicy na Stadionie Wojska Polskiego. 16,02 Koncert popul. z Ciecchocinka w wyk. ork. symf. pod dyr. B. Szulca. 17,00 Audycja dla dzieci. 17,15 Koncert solistów Wyk. F. Czertok-Alperowiczowa (fort.) i Haendłówna (młodociana skrzypaczka). Przy fort. J. Lefeld. 18,00 „Książka i wiedza“. 18,15 Marek Weber (płyty). 18,45 Pogadanka o kulturze dnia

powszedniego — wygl. p. St. Kuszelewska-Ray-ska. 18,55 „Życie kultur. i artyst. stolicy“. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Recital skrzypcowy I. Dubickiej. Przy fort. L. Urstein. 19,40 Muzyka popularna (płyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,02 Feljton aktualny. 20,12 Mleodje operetkowe. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,02 „Skryzanka poczt. roln.“ — omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 Koncert kompozycyj L. Różyckiego w wyk. M. Karwowskiej i Kompozytora (fort.) Przy fort. prof. L. Urstein. 22,00 „Różne drogi“ (opow. z dziejów Śląska), fragm. z książki pt. „Nieznany Kraj.“ Z. Kossak-Szczuckiej (kwadr. liter.). 22,15 Rozwiązanie drugiego logogryfu muzycznego (płyty). 23,05 Polacy z zagranicy uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

15,15 Dąbrowa. Koncert symfoniczny. 18,15 Katowice. Recital skrz. A. Szafranka. 18,55 Poznań. „Facecje przyrodnicze“ — „Co pić i jeść podczas wędrówek“ — wygl. dr. J. Rzośka. 19,00 Katowice. Dr. O. Regorowiczowa: „Czasy „Ogniem i mieczem“ oraz „Potopu“ w ujęciu romantyków.“ 20,12 Katowice. Recital fort. prof. A. Brachoczek. 20,12 Łódź. Koncert solistów. 20,12 Poznań. Recital śpiew. K. Urbanowsia. 20,12 Wilno. Recital fort. Fanni Krewer. 20,30 Lipsk. Koncert symfoniczny. 20,45 Paryż (Radio-Paris). Koncert symfoniczny 20,45 Rzym. Wieczór muzyki współczesnej. 21,00 Hamburg. Koncert symf. 21,02 Kraków. „Jak starosta Wydziga złoto w Beskidzie ukrył“ — wygl. dr. M. Pelczar. 21,02 Łódź. „Bolechów“ — felj. turystyczno-krajoznawczy wygl. red. T. Fabiański. 21,02 Poznań. Reportaż „Jak się bawia na przedmieściach Poznania“ — wygl. p. T. Hernes.

Jak usuwać przeszkody w odbiorze?

Dokładne ustalenie źródła przeszkód jest rzeczą niezmiernie ważną, ponieważ od tego zależy do kogo ma się zwrócić z pretensją uszkodzonego radjostłuchacza. Wykrycie źródła przeszkód odbywa się przy pomocy specjalnego aparatu, którym posługiwali się wnikliwi, posiadający praktykę w tym kierunku. Dlatego też należy w wypadkach przeszkód w odbiorze zwracać się do większych firm radio-technicznych, posiadających odpowiednio wykwalifikowany personel.

Po stanowczym stwierdzeniu, że dana, a nie inna maszyna elektryczna wywołuje przeszkody w odbiorze radiowym, należy zwrócić się do właściciela, względnie użytkownika przeskadzającej maszyny z wezwaniem, aby zaoptował swój aparat w odpowiednim urządzeniu ochronnym. Urządzenia te nie są naogół rzeczami kosztownymi i wydatki, związane w niemi wahają się od 5 do 100 zł. w wyjątkowych wypadkach jedynie przy urządzeniach elektro-medycznych lub wielkich motorach dochodzą do kilkuset złotych.

O ile droga połubowna zawiedzie i właściciel przeskadzającej maszyny lub instalacji odpowie odmownie i nie zechce zainstalować urządzenia zabezpieczającego, wówczas nie pozostaje nic innego, jak skierować sprawę na drogę sądową i opierając się na istniejących przepisach prawnych, wytoczyć właścicielowi przeskadzającej maszyny proces, którego wynik z pewnością będzie korzystny dla poszkodowanego radjostłuchacza.

Pozatem Polskie Radio pragnąc przyjąć radjostłuchaczom z pomocą, udziela rad i indywidualnych we wszelkich spornych i wątpliwych wypadkach zakładów odbioru radiowego.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Dzieci wystrojone, w nakrochmalonych ubrankach, trzymały się sztywno, mężczyźni zaś nosili odświętną odzież, przyczem twarze ich błyszczały namydloną i zeskrobaną brzytwą skórą. Lecz zdaniem Pietrka nikt nie mógł się z Moną równać, nikt, nawet urodziwa Adetta Clamart, która właśnie śpieszyła im na przeciw. Oczy miała roześmiane, usta szkarłatne, a buntownicze łoki falowały wokół jej rumianych policzków. Szła przeprosić Pietrka za niewczesną żartobliwość wczorajszą. Stropił się prawie do łez, gdy niespodzianie ująwszy go o buracz za głowę, Adetta pocałowała go w to samo zapuchnięte oko, z którego się tak śmiała wczoraj.

— Okropnie się wstydzę, Pietrku! — rzekła. — Ale byłeś taki zabawny!

Zemknęła lekko niby jeden z płatków masami gnieżdżących się wokół polany. Biegła do męża, który właśnie nadchodził, niosąc na rękę małego Telesforka. Szkarłatna luna oblała twarz Mony.

— Nie chcę, żeby Adetta Clamart robiła takie rzeczy! — wybuchnęła z gniewem. — Jeżeli twoje oko wymaga koniecznie pocałunków...

Pietrek przecierał tymczasem powiekę wierzchem dłoni.

— Słusznie, słusznie, — zachęcała go złośliwie. — Zetrzyj to! Nienawidzę jej!

Pietrek nie odzywał się wcale, lecz skoro już siedli w jednej z drewnianych ławek małego kościółka, zauważył, iż piękne oczy Mony ciskają nadal iskry gniewu w stronę Adetty Clamart. Adetta uśmiechnęła się przebiegle i skinęła głową porozumiewawczo, ale Mona nie raczyła dać żadnej odpowiedzi. Podniosła tylko nieco wyżej zgrabną bródkę, i zapatrzyła się na ojca Albana, mającego właśnie przystąpić do odprawiania mszy.

Twarz małego misjonarza była jeszcze różowa, jeszcze weselsza niżli wczoraj, uśmiechał się nawet zacierając ręce, jak gdyby dzień dzisiejszy był najbardziej radosnym dniem jego życia.

Pietrek, rozglądając się ukradkiem, był mile zdziwiony, bowiem ten kościół i ci ludzie nie przypominali w niczem niedzielnym zgromadzeń, w których nigdy brał udział. Brakło solennego nástroju i napuszonej powagi. Wszyscy zachowywali się swobodnie i naturalnie. ~~Nawet sadowa twarz Szymona Mac~~

39)

Quarrie jak gdyby złagodniała, a na widok Pietrka stary Szkot uśmiechnął się. Skoro zaś mały Telesforek zaszczybiotał radośnie, i zamachał rękami do obecnych, wesoly śmiech przetoczył się wśród zebranych.

Wtem rozbrzmiał mały dzwonek ręczny, i od razu w kościółku zapanowała głucho cisza.

Pietrkowi zdawało się teraz, że śni, i że otaczają go coraz piękniejsze rojenia. Nie słyszał nigdy równie pięknego śpiewu, jak ten hymn, który wypełniał małą świątynię. Mona miała głos czysty i dźwięczny, niby skowronek, ulubiony śpiewak Pietrka. W jakiejś chwili spojrzła na swego sąsiada.

— Śpiewaj, Pietrku! — szepnęła zachęcająco.

Wtenczas, nabrawszy odwagi, dobył również głosu, zrazu cicho, potem coraz śmielej. Chłopięcy tenor wzbili się czysto i wyraźnie. Śpiewali stojąc, gdy zaś ponownie zajęli miejsca, Mona siedziała tak bliźniutko, że jej cudowna, biała sukienka ocierała się o kolana Pietrka, a pasmo błyszczących włosów muskało mu dłoń.

— Strasznie mi się twój śpiew podoba! — szepnęła mu na ucho.

Serce kołatało w nim silnie, dłoń drgała nerwowo pod drażniącą pieszczotą włosów. Aż dotąd, aż do tej chwili właśnie sam nie zdawał sobie sprawy co za

gwałtowne uczucia się w nim budzą. Nieznacznie zacisnął palce wokół jedwabistego pasma. Mona nie wiedziała o niczem, nikt o niczem nie wiedział; Pietrek patrzył prosto przed siebie, serce waliło w nim jak szalone, a słodka tajemnica napędzała mu do twarzy falę gorącej krwi.

Ojciec Albanel mówił, Pietrek słuchał niby w transie. Uderzyło go najbardziej, i najlepiej pamiętał późnie słowa, w jakich mały misjonarz wyrażał się o wszystkim co żyje, zupełnie jak gdyby kwiaty lub drzewa miały dusze i serca, a Bóg kochał puszczyć i zwierzęta narówni z ludźmi. Ojciec Pietrka wyrażał się coprawda nieraz w podobny sposób, tylko nie umiał tego ująć tak pięknie. Ojciec Albanel miał głos niby muzyka, silny i dźwięczny, zapadający głęboko w duszę. Słuchano go też w powadze i skupieniu.

Pietrek miał wrażenie, że misjonarz spogląda specjalnie na niego, mówiąc o tem, że należy mieć silną wiarę, że jest to najważniejszy czynnik w życiu. Dla udostępnienia dzieciom tego pojęcia, ojciec Albanel opowiedział legendę o Nepise, prześlicznej dziewczyny Indyjskiej, znanej jako „dziewczyna z pochodnią“. Zaprawdę jak gdyby opisywał Monę — myślał Pietrek, połykając każde słowo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze sportu

Splyw do morza nie został odwołany

W prasie ukazały się pogłoski o rzekomej odwołaniu spływu do morza polskiego, zorganizowanego przez Ligę Morską i Kolonjalną. Pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. Pomimo powodzi, spływ rozpoczął się. Liczna grupa stukilkudziesięciu uczestników z Małopolski Wschodniej po przepłynięciu 900 klm, znajduje się już w Ostrołęce, dążąc ku Modlinowi, który osiągnie dnia 4 sierpnia rb.

Z Brześcia nad Bugiem wypłynęła dnia 25 lipca grupa 82 uczestników.

Dnia 31 lipca przerzucona zostanie kolejka z Nieświęża do Puław grupa P. W. leśników w sile 27 osób z 1 łodzią i 8 kajakami. Grupa ta w resztorocznym spływie wyróżniła się swoją postawą i wytrwałością.

Duże ożywienie panuje na Pilicy i Warcie oraz na Bugu i Narwi.

Zespoły ze Śląska i Krakowskiego, które z racji powodzi były zmuszone wstrzymać się od wyjazdu, obecnie zostały przerzucone kolejami do Sandomierza i Zawichostu.

Zwycięzca biegu kolarskiego dookoła Francji

W niedzielę na stadionie Parc de Prince w Paryżu zakończony został trwający od szeregu dni bieg kolarski dookoła Francji. Bieg, który jest największą imprezą kolarską na świecie,

zgrupował na starcie 60 zawodników z całej Europy. Do mety przybyło jedynie 37, reszta wycofała się na różnych etapach.

Bieg dookoła Francji wygrał Francuz Ma-

Międzynarodowy turniej tenisowy w Bydgoszczy

Grecy, Austriacy, Niemcy i Gdańszczanie na kortach B. K. S-u

Przygotowania do międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo m. Bydgoszczy, dobęga już końca. Wszystko już prawie jest gotowe, aby turniej mógł się rozpocząć.

Z dnia na dzień liść zgłoszeń tenisistów do turnieju zwiększa się. Z wybitniejszych tenisistów, zgłoszonych wczoraj do turnieju wliczyć należy dr. Hoeniga z Królewca, p. Marion John-

Cramer z Gdańska, p. Maciejowskiego z E. K. E. z Wiednia i p. Szyszko z Warszawy. Ostateczny przyjazd tenisistów z Czechosłowacji nie jest jeszcze zapewniony. Tak więc na kortach tenisowych B. K. S-u staną mistrzowskie rakietki Niemiec, Prus Wschodnich, Gdańska, Sopot, Czechosłowacji, Austrii, Grecji i Polski.

Kto ostatecznie zdobędzie mistrzowskie tytuły, nie chcemy dzisiaj przesądzać. Nadmieniamy jednak możemy, iż Tłoczyński i Hebda po świetnych zwycięstwach w meczach międzypaństwowych z Belgią i Danją, znajdują się w doskonałej formie. Także rewelacyjnie zapowiadają się tenisiści greccy. Jedno jednak dzisiaj wiemy, iż walka o tytuł mistrza m. Bydgoszczy, będzie bardzo zacięta, dla widzów emocjonująca i interesująca.

gne, który uzyskał czas 147 g. 13 min. 58 sek. Drugie miejsce zajął Włoch Martano w czasie 147 g. 41 min. 29 sek. Trzecim był Lapehie — 148 g. 5 min. 43 sek., czwartym — Vervaecke 148 g. 11 min. 38 sek., piątym Vietto 148 g. 13 min.

W klasyfikacji międzynarodowej zwyciężyła Francja.

BROWAR POMORSKI JÓZEFA CHRONOWSKIEGO

Podgórz-Toruń

Podgórz-Toruń

poleca łask. względem Swych Szan. Odbiorców swój nowootwarty dział:

fabrykację wód i limoniad

Sprzedaż rozpoczyna się od 1. VIII. r. b.

najprzedniejszej jakości.

5241

+

W niedzielę, dnia 29 lipca 1934 r. podobało się Panu Bogu zabrać do grona swoich aniołków naszą najdroższą, nigdy niezapomnianą córeczkę i najukochańszą siostrzyczkę

5. p.

Urszulkę

Zmarła przedwcześnie w 8-mej wiosnie życia, po krótkich cierpieniach, o czym wiamdamiasją w głębokim smutku pogrzebi

Józefostwo Pilaczyńscy z dziećmi

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 1 sierpnia r. b. o godz. 3-ciej popołudniu z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego.

5255

Komornik Sądu z polecenia ogłasza, że dnia 31 lipca 1934 r. o godz. 10,30 przed południem, odbędzie się publiczna licytacja wagonu kartofli, znajdującego się w ekspedycji towarowej w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.
5259

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 147 przy firmie Giesche Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni, dnia 30 czerwca dopisano: Odwołano prokurę syndyka dr. Kurta Engelscha. Adwokatowi Janowi Kuczyńskiemu z Katowic, Marszałka Piłsudskiego 10 udzielono prokury w ten sposób, że wymieniony uprawniony będzie do zastępowania spółki łącznie z jednym członkiem zarządu, albo zastępcą członka zarządu lub z jednym prokurentem.

Sąd Grodzki w Gdyni.
5271

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 263 przy firmie: Dom Spedycyjny M. Galsler Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 7 lipca 1934 dopisano: Rozemblem ustąpił ze stanowiska członka zarządu. Uchwałą zgromadzenia spółników z dnia 4 czerwca 1934 zmieniono umowę spółki w § 3 co do podziału zysku oraz w § 4 odnośnie ilości członków zarządu oraz sposobu zastępowania spółki. Równocześnie skreślono § 5 umowy spółki. Zarząd spółki stanowią obaj spółnicy. Wszelkie zobowiązania spółki podpisuje jeden ze spółników pod pieczęcią.

Sąd Grodzki w Gdyni.
5270

Do akt Nr. Km. 2281/34 i 2195/34 5268

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1934 r. o godz. 11 w Gdyni ul. Świętojańska naprzeciw kościoła plac firmy „Fasada“ odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 biurko szaluzjowe, 1 stół restauracyjny, 2 fotele, 10 krzeseł ogrodowych wartość 115,00 zł; o godz. 12-tej na Kamiennej Górze: 1 kanapa z nadbudówką i lustrem, 1 szafa mahoniowa, 1 patefon z płytami wartość 300,— zł. Zbiórka kupców na Kam. Górze obok pomnika Sienkiewicza, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 30 lipca 1934 r.

(—) K. Błaskiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego.

7. N. 11/31. 5267

UCHWAŁA. W sprawie upadłości firmy „Morpol“ Sp. z o. o. w Gdyni postępowanie upadłościowe uchyla się z powodu wyczerpania masy.

Gdynia, dnia 3 lipca 1934 r.

Zl. 597 Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 201 przy firmie: Pralnia Parowo-Mechaniczna „Syrena“ Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 14 maja 1934 dopisano: Henryk Kaczmarek ustąpił ze stanowiska członka zarządu, a w jego miejsce ustanowiono Józefa Antoniewicza z Gdyni, ulica Śląska. Członkowie zarządu Nazdrowicz oraz Antonowicz zostali ustanowieni na czas trwania spółki uchwałą zgromadzenia współników z dnia 26 marca 1934 r.

Sąd Grodzki w Gdyni.
5272 Zl. 601

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 270 dnia 7 marca 1934 wpisano firmę: „Hadr“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki jest Gdynia. Przedmiotem spółki jest: a) eksploatacja przedewszystkiem koncesji na prowadzenie hurtowej sprzedaży wyrobów Państwowego Monopoliu Spirytusowego w granicach umowy w tej mierze między Państwowym Monopolem Spirytusowym a Henrykiem Drozdowskim, b) zaopatrywanie okrętów w wyroby Państwowego Monopoliu Spirytusowego i inne napoje oraz ich eksport, c) hurtowa sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów winno-kolonjalnych. Kapitał zakładowy wynosi 10.000 złotych podzielone na 20 udziałów po 500 złotych każdy. Każdy ze spółników może posiadać więcej niż jeden udział. Spółnicy Henryk Drozdowski i Halina Anna z Świerczewskich Drozdowska jako wkład niepieniężny wniosli koncesję na prowadzenie hurtowej sprzedaży wyrobów Państwowego Monopoliu Spirytusowego w granicach umowy zawartej w tej mierze między Państwowym Monopolem Spirytusowym i Henrykiem Drozdowskim i wzajemnie przyznano im po pięć udziałów. Członkami zarządu są: Jan Pakulski z Gdyni, Lipowa nr. 5 i Henryk Drozdowski z Warszawy, Kredytowa nr. 3. Umowę spółkową zawarto 4 stycznia 1934. Weksle, czek i wszelkie zobowiązania, a także pełnomocnictwa podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie. Ponadto wszelkie inne czynności zarządu prowadzić będzie wyłącznie członek zarządu Jan Pakulski. Spółka zawarta została na czas trwania umowy koncesyjnej między Państwowym Monopolem Spirytusowym a Henrykiem Drozdowskim; w razie ekspiracji tej umowy koncesyjnej trwanie spółki przedłuża się automatycznie do czasu wypowiedzenia jej przez któregokolwiek ze spółników na trzy miesiące naprzód.

Zl. 602 Sąd Grodzki w Gdyni.

5273

WYTWÓRNIĄ LATARNI ULICZNYCH
GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH

ROBOTY BLACHARSKIE BUDOWLANE I WARSZTATOWE, INSTALACJE KANALIZACYJNE — WODOCIĄGOWE I ELEKTRYCZNE WSZELKIE ROBOTY DEKARSKIE

TEODOR GLIŃSKI

TELEFON 348 TORUŃ PIEKARY 15

Km. 801/34. 5240

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego, urzędujący w Szubinie przy ul. Św. Marcina nr. 12 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 1 sierpnia 1934 r. o godz. 11-tej nie później jednak niż w dwie godziny odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do p. Fryza Grunke w Kołaczku pow. Szubin a składających się z: 120 mórg żyta ze słomą (840 ctr.), oszacowanych na łączną sumę 5.675,— złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Woźniak, Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 26 dnia 12 lipca 1934 przy firmie P. Karberg & Co Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni dopisano, iż Jerzemu Giedroyć Juraha z Gdyni, Świętojańska 141 udzielono prokury w ten sposób, że dotychczasowy prokurent Jørgen Thaarup oraz prokurent Giedroyć Juraha będą mieli prokurę łączną.

Sąd Grodzki w Gdyni.
5269 Zl. 598

Rep. 719/34/II. 5234

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3 sierpnia 1934 r. od godz. 9,30 przed poł. odbędzie się w Kościerzynie, na podwórzu spedytora Kapelusznego przy ul. Dworcowej, licytacja publiczna ruchomości, składających się z: umehlowania 9 pokoi, oszacowanych na łączną kwotę 3.234,00 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Piechowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie.

Do akt Nr. Km. 666/34. 5264

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. IV. B. Borzęcki, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 3 sierpnia 1934 r. o godz. 10 m. 30 nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Stary Rynek odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 80 mtr. materiału szewiortowego, oszacowanego na łączną sumę zł. 560,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 16 lipca 1934 r.

Komornik (—) Borzęcki. Zl. 255.8-K

Rep. 572/34. 5235

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 sierpnia 1934 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 kasę rejestr., 1 powózkę jednokonną, 50 butelek konjaku 3/4 ltr., oszacowanych na łączną sumę 1.150,—zł. Zbiórka licytantów w Chełmży, przy ul. Rynek 11.

Chełmża, dnia 27 lipca 1934 r.

(—) Gramowski, Kom. Sądu Grodzkiego w Chełmży.

SKŁAD
FUTER

M. & B. Lubart

Gdańsk, Joppengasse 68

poleca na nadchodzący sezon

najnowsze modele
eleganckich okryć i
zakładów futrzanych
oraz modnych obsad,
po cenach dostępnym
(letnich) 5262

NOWOCZESNY
SALON FRYZJERSKI

dla Pań i Panów

Specjalność: Trwała ondulacja —
Farbowanie włosów — Zabiegi
kosmetyczne i t. p.

FLORENTYN KUROWSKI

Gdańsk, Stadtgraben 9, I pr.
w hotelu Reichshof 4367

Przed kupnem

przekonaj się.

Najlepsze, najtańsze rowery,
opony i wirówki kupisz
z gwarancją w firmie

B. WOJEWSKI

Wejherowo, Sobieskiego 2
i Gdynia, Starowiejska 26.

sw. Marcin 47
Kromczyński, Poznań

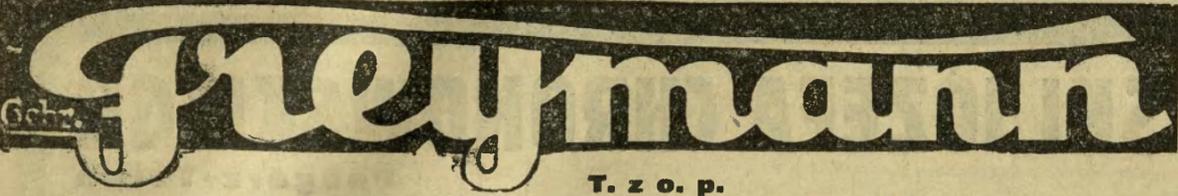
miesięcznie 20 zł

Sensacją jak zwykle

jest

wyprzedaż sezonowa

u



T. z o. p.

Gdańsk - Kohlenmarkt

5266

W LECZNICY
GINEKOLOGICZNO-CHIRURGICZNEJ
ordynuję sam jak dawniej
Dr. BREJSKI
Pl. Św. Katarzyny 4 TORUN Telefon 637

**Dzierżawy
wiejskiej**
domku z ogrodem, 4-6
mógm ziemi, blisko stacji
— okolica obojętna —
poszukuje emeryt.
Oferty z podaniem warunków
kół uprasza się nadsyłać
do Adm. „Dnia Pomorsk.”
Toruń, pod „400”.

Tapety
na cały pokój z borta 0.20
zi 5.85

Farby
pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter
w kolorach na wagę 1/2 kg
zi 0.85

Mydła
rzadkie 1/2 kg 0.45
rzadkie białe 1/2 kg 0.60

Radion
paczka tylko zł 0,75

Mydło Lira
rygiel tylko zł 0,75

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik
Mostowej, ul. Szczytna 15,
Brodnica, ul. Hallera 7.
2427

Młodożeńcy!
Tanio sprzedaje bieliźniarkę,
umywalki, stoliki nocne, fo-
tele, łózka i inne. Informacji
udzieli: Tow. Ref. Kredy-
towej. Toruń, Łazienna 17
między 13 a 17 godz. [5233

Na sprzedaż
Plac budowlany ze stajnia-
mi w najlepszym położeniu.
Toruń, Grudziądzka 87.
5256

Pokój
dla dwóch osób. Bydgoszcz,
Król. Jadwigi 10 m. 2.
5263

Rzepak
zimowy, sprzedaje do siewu.
Brachnówko p. Chelmża,
tel. 41. pow. Toruń. 5185

Zarobek
500 zł miesięcznie zapew-
niony (pensje), poszukuje-
my przedstawicieli w wszy-
stkich miejscowościach.
D/H „Milew”, Warszawa,
Zórawia 45/10. (4823

**ZNIŻONE CENY KART WSTĘPU
w SOPOTACH**
Od 1 sierpnia
4.00 G. za główną kartę
2.50 pierwszą dodatkową kartę
1.50 drugą
1.00 dzieci od 4 do 8 lat
Sprzedaż w Kasie Zakładów kąpielowych
5261 **Kurverwaltung Zoppot**

TORUN
Wszyscy mówią,
że najtańszy
krawat
kupisz tylko wprost z fa-
bryki Toruń, św. Jakóba 16
Co tydzień nowe desenie

Pośrednictwo
kupna, sprzedaży nierucho-
mości, wynajmu lokali, re-
dagowanie wniosków, od-
wołań sądowych (4829)
**Stowarzyszenie Właścicieli
Nieruchomości, Toruń,
Most Pauliński 1.**

Zegary
zegarki, platery, obrączki
ślubne, figury, monogramy.
Wyjątkowo tanio
KAZIMIERZ BIBIK
Toruń, Stary Rynek 39
obok Baty
Udzielam kredytu na asy-
gnaty Spółdzielni Kredyt,
reperacja zegarków i biu-
terji na miejscu. 5047

Rewolucja
w Kiermaszu Świątowym
który został przeniesiony na
Staromiejski Rynek 30, (daw-
niej F. C. Hamersey). Ty-
siące artykułów za bezcen
Oddziały: Poznań, Toruń,
Gdynia. 2389

**Polecam młode dobre,
KONIE**
robocze, według wyboru,
po niskich cenach. Również
zamieniam stare konie na
młode. Fr. Liedtke,
handlarz koni, Toruń, ul.
Wola Zamkowa nr. 4/6 —
telefonicznie w sprawie ku-
pna koni, zgłaszać się pod
nr. 13. 4802

Piegi,
opalenizne, żółte plamy,
usuwa pod gwarancją, apte-
karza Jana Gadebuscha
„AXELA”-krem
słoik zł 2,—, mydło „Axela”
i kaw. 1.— zł. W Toruniu
do nabycia w firmie
**J. Kapczyński, Toruń,
ul. Szeroka 15. 4554**

Pomiary
katastralne, gospodarcze, par-
celacje, ustalanie granic, wy-
łączenie z Reformy Rolnej,
melioracje rolne, wykonuje
CZESŁAW ELLMANN,
mierniczy przysięgły
Toruń, Rynek Staromiejski 18
(4694)

**Pierwszorzędny
GABINET
KOSMETYCZNY
„KALOTECHNIKA”**
Wszelkie zabiegi w zakre-
sie nowoczesnej kosmetyki.
Racjonalne pielęgnowanie,
odmładzanie i udoskonalanie
urody. Usuwanie zmarsz-
czek, wągrów, przyszczy, bro-
dawek, kurzajek, zbędnego
owłosienia, piegów, rozsze-
rzonych por, łojotoku, trą-
dziku, czerw. nosa i innych
nieodkładności cery. Rady-
kalne usuwanie łupieżu.
Przyciemnianie brwi i rzęs
Sprzedaż kremów, mleczek
itp. indywidualnie dostoso-
wanych do cery. 1814
**TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5,
miesz. 3.**

KAFLE
białe i kolorowe,
Cegła szamotowa,
drzwiczki, płyty,
ruszta, piekarniki,
poleca najkorzystnie
Józef Podgórski
Toruń, Łazienna 5.
Roboty zdunkowe wykonuje
solidnie i tanio. 8692

Potrzebny
zaraz na majątek sekretarz
biegły w sprawach kaso-
wości, podatkowych, ksią-
żkowskości gospodarczej Pom.
Izby Rolniczej, za skrom-
nym wynagrodzeniem i wol-
nym utrzymaniem. Zgło-
szenia i odpisy świadectw
skierować do majątku
KAMLARKI poczta Kor-
natowo, Pomorz. 5239

Baczość
Buduar z dywanem 4x6,
kryształy oraz obrazy oka-
zownie sprzedam **DOM
KOMISOWY Toruń,
Łazienna 9. 5238**

5265

**Zakład Elektrotechniczny
B. MICHAŁSKI**
Gdańska 39 Bydgoszcz Telef. 207

w środe, dn. 1 sierpnia br.
OTWARCIE

Instalacje światła, siły, radia itp. — Ładowanie i naprawa akumulatorów. — Skład bogato zaopatrzonej w żyrandole, lampy, radioaparaty oraz wszelki sprzęt radiowy. — Zwiedzanie magazynu bez obowiązku kupna.

Unieważniam
zagubione dokumenty:
książeczkę wojskową, wy-
stawioną przez P. K. U. To-
ruń; Poświadczenie obywa-
telstwa, wystawione przez
Starostwo w Wąbrzeźnie i
kartę rowerową wystawioną
przez Starostwo Grodzkie
Toruń nr. M. T. 5401.
5147 Ludwik Jankowski.

Wydzierżawie
zaraz 3 pokoje, kuchnię, wy-
gody. I. piętro, 50 zł. Toruń
Szosa Chelmińska 138.

Mieszkanie
3-pokojowe z wszelkimi
wygodami do wynajęcia.
Wiadomość: Toruń, ul. Su-
kiennicza nr. 6, I. ptr.
5171

**Naprawę wszelkich
MASZYN ROLNICZYCH**
uskuteczna szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1842)

Przysposobiam do egz-
minów, udzielam
LEKCYJ
francuskiego, angielskiego
niemieckiego i gry na for-
tepianie. Adamska, Sukien-
nicza 4. Toruń 1702

Samochód
półciężarowy marki „Ford”
A A w dobrym stanie za
gotówkę na sprzedaż. (5230)
Toruń, Szosa Chelmińska 93

Chłopiec
do posylek, uczący w do-
brych referencjach potrze-
bny. Zgłoszenia: Pomorskie
Stowarzyszenie Rolniczo-
Handlowe, Toruń,
Jęczmienna 10. 5229

Kreślarka
technicznego fach zdobył
dziedz. w korespondencyj-
nych (jedynych w Polsce
z prawem wydawania świad-
ectw) lub słuchowych
Kursach Kreślenia Technicz-
nych inż. Latour'a, War-
szawa, Traugutta 6. 4601

Kafle
do pieców, trwałe, w so-
lidnym wykonaniu poleca
najtaniej **FABRYKA KA-
FLI, SKÓRCZ (Pomorze).**

GDYNIA
**Szlachetne
tynki**
terazyt, terabona, felzytyn
do nabycia w każdej ilości.
Polecamy również tynki
myte, sztuczny granit we
wszystkich kolorach znany
ze swej dobroci naszej fa-
brykacji. Do nabycia rów-
nież marmurki do lastrica —
biały, zielony, czarny, czer-
wony, żółty, serpentina
carara, stopnie lastricowe.
Adres: „ELEWACJA” Gdy-
nia, Abrahama 35. telefon
2273. 5055
Ceny staniały o 30 proc.

Sklep kolonialny
dobrze zaprowadzony z
mieszkaniami tanio od za-
raz do sprzedania. Zgłoszenia
do „Gazety Morskiej” Gdy-
nia pod nr. 1398. (5257)

Wykonuję
solidnie i tanio wszelkie re-
peracje instrumentów
smyczkowych, oraz poszu-
kuje posady z jazbandem.
Fr. Zalewski Gdynia, ulica
Morska 51. 5258

**Sniadania
Obiady
Kolacje**
zdrowe, smaczne i obfite
poleca
**Restauracja - Bar
BRACIA MAĆKOWSCY**
Gdynia, Świętojańska 84.

Panów
lat 25—30 zapoznają 2 młode
higienistki. Pierwszeństwo
mają urzędnicy kolejowi
i wojskowi. — Oferty ze
znakkiem na odpowiedź
do „Gazety Morskiej” Gdy-
nia, Skwer Kościuszki 14,
osobno dla Niny i Mary.
5227

Unieważniam
zagubiony dowód osobisty
na nazwisko Brunilda
Köhle-Kele, wydany przez
Kom. Generalny R. P. w
Gdańsku. 5260

Biuralistka
starsza energiczna do pro-
wadzenia biura, poszukuje
się od zaraz. Pierwszeństwo
mają pracowniczki, które
pracowały w przedsiębior-
stwach browaru. Zgłoszenia
kierować Kartuzy B.B.W.R.
5274

Mam
skład oraz duże ubikacje
przemysłowe, szuka m
wspólnika z gotówką 2 —
3000 zł. Oferty „Gazeta
Morska”, Gdynia pod nr.
1392. 5220

Wózki dziecięce
najnowsze modele, najtaniej
Bydgoszcz, Długa 5
Reperacje — Zamiany.
2361

Przeprowadzki
meblowe wozy wyścielane.

Przechowywanie
magazynowanie, własne
jasne, zdrowe składni-
ce, magazyny, piwnice,
place w śródmieściu

Samochody
ciężarowe do przepro-
wadzek i transportów.
Zwózki
samochodami i końmi
wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń, Żeglarska 3. Tel. 909

Dom
z ogrodem tanio do sprze-
dania. Wiadomość: Tczew,
Piaskowa 15. 5169

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście 0.50 zł
za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
w Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
4-lamowej 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk,
przepisane miejsce ogłoszenia admiinstracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męziński, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Fołpa 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Ked. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Władysław Szyatowski Ino-
wrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiada: za Tczew: Antoni Czerwinski Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia opowiada administracja.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
z odnośnieniem do domu 2.80 zł
przez pocztę z odnośnieniem 2.89 zł
pod opaską 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2.32 gd przez gońca 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.